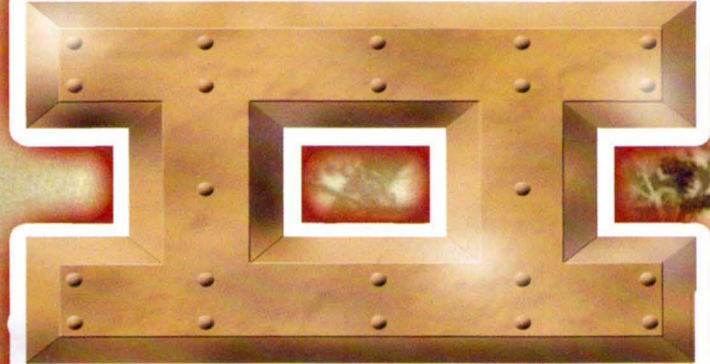


ENCYKLOPEDIA



WOJNY
ŚWIATOWEJ



33

■ **HISTORIA II WOJNY ŚWIATOWEJ**
SYTUACJA POLITYCZNA WE WŁOSZACH W 1943 R. 577-582
KAPITULACJA WŁOCH 583-587
PRZYGOTOWANIA DO OBRONY 588-590
DZIAŁANIA ALIANTÓW 591-594

■ **MILITARIA**
TRANSPORTERY OPANCERZONE 1939-1945

■ **KALENDARIUM**
NAJWAŻNIEJSZE WYDARZENIA VII-VIII 1943 R. 65-66

KAPITULACJA WŁOCH
WALKI NA PÓŁWYSPIE APENIŃSKIM



SYTUACJA POLITYCZNA WE WŁOSZECH W 1943 R.

Obchody 20. rocznicy objęcia władzy przez Benita Mussoliniego rozpoczęły się 28 X 1942 r. w Rzymie. Podczas nich dało się zauważyć pierwsze oznaki kryzysu przywództwa Mussoliniego w partii. Część zaplanowanych uroczystości została odwołana, w tym przemówienie, które duce miał wygłosić do działaczy partyjnych. Oficjalnie jako powód podano zły stan zdrowia dyktatora. W rzeczywistości choroba wrzodowa żołądka, na którą cierpiał, była już częściowo zaleczona; większy problem stanowiła silna depresja, w której był pogrążony. Mussolini doskonale zdawał sobie sprawę z tego, że Włochy były nieprzygotowane do prowadzenia wojny zarówno pod względem militarnym, jak i ekonomicznym. Tylko błyskawiczne sukcesy Wehrmachtu podczas walk we Francji zmusiły go do natychmiastowego przyłączenia się do działań wojennych. Kolejne nieudane kampanie w Grecji i Cyrenajce sprawiły, że Mussolini mu-

siał skorzystać z pomocy Niemiec, a to powodowało dalsze, ściśle związane się z III Rzeszą.

Zdominowanie sceny politycznej przez partię faszystowską nie oznaczało braku opozycji politycznej, jak było w III Rzeszy. Silną pozycję polityczną mieli król Wiktor Emanuel III oraz monarchiści (kadra oficerska oraz żołnierze w większości byli monarchistami, dlatego obok armii królewskiej – Regio Esercito – istniały formacje Milicji Faszystowskiej walczące na froncie). W parlamencie działały partie liberalna oraz demokratyczna. Istniała także silna opozycja w samej partii faszystowskiej, która od samego początku wojny była przeciwna sojuszowi z Niemcami. Na czele opozycji stali zięć

Mussoliniego hrabia Galeazzo Ciano – minister spraw zagranicznych, oraz hrabia Dino Grandi, który do 1932 r. sprawował urząd ministra spraw zagranicznych, a następnie był ambasadorem w Londynie. Obaj byli zwolennikami zbliżenia z Wielką Brytanią i w 1942 r. stali się orędownikami odsunięcia Mussoliniego od władzy.

Kryzys polityczny zaczął się gdy do wojny z Grecją włączyła się III Rzesza. Mussolini i armia włoska zostali upokorzeni – nie przez serię porażek, jakie Włosi ponieśli w Grecji i Albanii, lecz koniecznością wystosowania „prośby” o pomoc



Wiktor Emanuel III, król Włoch, najpierw oddał władzę Mussoliniemu, by w obliczu jego kompromitacji doprowadzić do dymisji przywódcy Włoch.

do Niemiec. Następnym krokiem było skierowanie Afrika Korps do Libii. Rommel, mimo że formalnie podlegał dowództwu włoskiemu, nie liczył się z Comando Supremo i prowadził swoje operacje bez uzgodnienia z Włochami. Jego kolejne sukcesy pokazywały, jak fatalnie dowodzona była armia włoska, co potęgowało nastroje niezadowolenia zarówno w wojsku, jak i w rządzie z powodu włączenia się do wojny. Przystąpienie do działań wojennych sprawiło, że gospodarka włoska musiała sprostać wielkim wyzwaniom. Wprowadzony przez Mussoliniego system ekonomiczny miał charakter korporacyjny. Głównym elementem regulacji produkcji było państwo. Powołano Radę Korporacji, która zajmowała się organizacją produkcji przemysłowej i rolniczej. Wprowadzono wiele zmian socjalnych z myślą o robotnikach przemysłowych (m.in. płatne urlopy, stołówki fabryczne). Gospodarka włoska zanotowała np. wzrost produkcji maszynowej aż o 30% w okresie 1929–1939. Problemem rządu były jednak olbrzymie wydatki budżetowe. Mussolini nakazał budowę wielu tzw. modelowych

Nowym premierem Włoch został marsz. Pietro Badoglio, przyjaciel króla.

projektów. Powstawały autostrady, osiedla mieszkaniowe itp. To wszystko pochłaniało ogromne pieniądze, które wypłacano ze skarbu państwa. Nic więc dziwnego, że gdy w 1940 r. gospodarka musiała się przestawić na produkcję wojenną, nastąpił kryzys, który objawił się drastycznym spadkiem stopy życiowej obywateli, głównie robotników. W październiku 1942 r. oficerowie z otoczenia króla Wiktora Emanuela rozpoczęli rozmowy, których celem było zapoznanie się z nastrojami panującymi w armii. Zdecydowanymi przeciwnikami pozostawienia Mussoliniego przy władzy byli dowódca Korpusu Karabinierów gen. Azolino Hazon oraz szef wywiadu wojskowego gen. Cesare Amé. W rozmowie z adiutantem króla, płk. Puntonim, gen. Amé stwierdził: „Korpus oficerski oczekuje ingerencji króla w bieżące sprawy i nie ma nic przeciwko wykorzystaniu armii do tych celów”. Postawa Regio Esercito była zatem jednoznaczna. Problem stanowiły jednak nastroje panujące wśród ludności cywilnej, partia faszystowska zbudowała bowiem własną, równoległą do administracji cywilnej sieć urzędników partyjnych. Działacze faszystowscy wielokrotnie interweniowali w sprawach tzw. obywatelskich. Pierwsza fala robotniczych niepokojów w Mediolanie i Turynie została opanowana i także w tych dużych ośrodkach przemysłowych partia faszystowska cieszyła się ponownie dużym zaufaniem. W obawie przed masowym poparciem, jakie mógł otrzymać Mussolini w razie odwołania go, król nie zdecydował się na podjęcie kroków w celu zmiany rządu. Na początku 1943 r. sytuacja diametralnie się zmieniła, głównie z powodu klęski jednostek włoskich na froncie wschodnim oraz zbliżającej się przegranej w Afryce Północnej.

PRZEWRÓT LIPCOWY

W styczniu 1943 r. Mussolini postanowił definitywnie rozwiązać problem opozycji wewnątrzpartyjnej. 5 II ze stanowiska ministra spraw zagranicznych został usunięty Ciano i duce osobiście objął tę funkcję. Ze stanowiska ministra edukacji usunięto Giuseppe Bottai, zdymisjo-



nowany został minister sprawiedliwości Grandi. Do rządu Mussolini powołał natomiast m.in. Renato Ricciego, który reprezentował frakcję proniemiecką. Dymisjonując ze stanowiska szefa Comando Supremo marsz. Ugo Cavallero, który był wysoko oceniany przez Niemców, i powierzając tę funkcję gen. Vittorio Ambrosio, Mussolini dawał do zrozumienia, że ogranicza wpływy niemieckie. W marcu wybuchły strajki w zakładach Fiata w Turynie oraz w kilku fabrykach w Mediolanie. Policja włoska nie była w stanie zapobiec zamieszkom. Prefekci policji poprosili o pomoc wojsko i karabinierów, jednak dowódcy odmówili skierowania żołnierzy do tłumienia rozruchów. Mussolini wykazał się dużymi zdolnościami i doprowadził do szybkiego wygaszenia strajków – odpowiedzialnością za złą sytuację obarczył kilku urzędników państwowych (w tym prefekta policji w Mediolanie), których natychmiast aresztowano, oraz „skorumpowanych” lokalnych działaczy faszystowskich. Dzięki temu posunięciu chciał wywołać wrażenie, że partia faszystowska czyści własne szeregi i nawet faszyci nie są nietykalni. Jednakże Mussolini zdawał sobie sprawę z tego, że społeczeństwo włoskie jest zmęczone prowadzoną wojną i należy jak najszybciej znaleźć rozwiązanie tego problemu.

7 IV w Salzburgu duce spotkał się z Adolfem Hitlerem. Mussolini nie krył, że we Włoszech panują silne nastroje



Sytuacja polityczna we Włoszech była niezwykle napięta. Mało kto jednak ludził się, że Niemcy uszanują wolę rządu włoskiego. I rzeczywiście, Niemcy potraktowali wycofujących się z wojny byłych sojuszników jak wrogów. Na zdjęciu niemiecka maszyna niszczy linię kolejową na terenach przyfrontowych.

antywojenne, a część działaczy jego partii chce jak najszybszego zakończenia wojny. Zaproponował nawet podjęcie rozmów pokojowych ze Stalinem. Po tych rozmowach Hitler i Ribbentrop doszli do wniosku, że rezygnacja Włoch z udziału w wojnie jest tylko kwestią czasu.

Klęska 1. Armii marsz. Giovanniego Messe w Tunezji spowodowała, że politycy skupieni wokół Ivanoe Bonomio podjęli próbę nakłonienia króla Wiktora Emanuela do rozpoczęcia działań zmierzających do odsunięcia Mussoliniego od władzy. Do pierwszego spotkania króla z Bonomim doszło 2 VI. Wiktor Emanuel ponownie przedstawił swoją wizję „rewolucji socjalnej”, która może ogarnąć Włochy, jeżeli Mussolini zostanie usunięty, i w związku z tym nadal nie chciał podejmować radykalnych kroków. Równocześnie z tą deklarowaną powściągliwością ksiądz Pietro Acquarone rozpoczął tajne rozmowy z gen. Ambrosio oraz gen. Hazonem w celu ustalenia ewentualnych kroków przy odsunięciu Mussoliniego. Comando Supremo było zdania, że należy się liczyć z możliwością desantu początkowo na Sycylię, a następnie na Półwysep Apeniński. Prezentowanie przez stronę niemiecką zupełnie innego stanowiska utwierdziło włoskich sztabowców w przekonaniu, że Niemcy nie są w stanie przewidzieć oczywistych przedsięwzięć aliantów. 11 VI zajęta została wyspa Pantelleria, na której stacjonował dwunastotysięczny garnizon włoski. Po otrzymaniu wiadomości, że nie podjął on żadnych działań obronnych, a straty aliantów wyniosły dwóch rannych, Mussolini nabrał przekonania, że lądowanie na Sycylii jest nieuniknione. Był także pewien, że armia zachowa się podobnie jak na Pantellerii i nie będzie walczyć.

Lądowanie na Sycylii Mussolini nazwał „uderzeniem w drzwi”; pomimo jego wcześniejszych pesymistycznych prognoz dotyczących obrony wyspy armia włoska stawiała silny opór. Przewaga aliantów była jednak przytłaczająca, tak że końcowy efekt walk dało się łatwo przewidzieć. 14 VII gen. Ambrosio jako szef Comando Supremo w rozmowie

z Mussolinim oznajmił: „Los Sycylii jest przesądzony”. Odnosząc się do możliwości dalszej obrony, powiedział: „Comando Supremo zwraca uwagę na powagę sytuacji i brak możliwości prowadzenia walki bez niezwłocznej i silnej ingerencji wielkich sił naziemnych i powietrznych sojusznika”. Oznaczało to, że możliwość zorganizowania dalszego oporu Ambrosio widział wyłącznie przy pomocy strony niemieckiej. Następnego dnia wiceminister spraw zagranicznych Giuseppe Bastianini przekazał prośbę rządu włoskiego o skierowanie nowych sił Wehrmachtu do Włoch. Niemcy przystąpili do opracowywania planu „Alaryk”, który zakładał zajęcie Włoch w wypadku kapitulacji armii tego kraju i nie przewidywał powiadomienia rządu włoskiego o ich zamiarach. Oficjalna odpowiedź na prośbę o wysłanie nowych sił była negatywna. 12 VII włoski ambasador w Berlinie Dino Orlando Alfieri skierował do Bastianiniego tajny raport, w którym stwierdził: „Niemcy nie zamierzają wysłać znacznych sił w celu wsparcia oporu we Włoszech, pierwszorzędnym celem III Rzeszy jest wojna na wschodzie”. 18 VII w Feltre doszło do spotkania Mussoliniego i Hitlera, na którym duce zamierzał jeszcze raz poprosić o pomoc wojskową. Hitler odmówił. Następnego dnia przebieg spotkania oraz stanowcza odmowa wysłania niemieckich jednostek do Włoch

zostały przedstawione Wiktorowi Emanuelowi, król jednak był przekonany o trafności decyzji, którą podjął 16 VII, gdy zdecydował się na powołanie nowego rządu z marsz. Pietro Badoglio jako premierem.

19 VII na posiedzeniu rządu Vittorio Cini, pełniący funkcję ministra komunikacji, po przedstawieniu przez Mussoliniego efektów narady z Hitlerem i uzyskaniu zapewnienia duce o chęci „walki do ostatniego żołnierza” stwierdził, że „Włochy nie są w stanie kontynuować wojny, czas pomyśleć o zawarciu pokoju, nie czekając na wybitcie ostatniej godziny”. Mussolini zagroził postawieniem defetystów przed trybunałem wojennym, a Cini podał się do dymisji. Sytuacja Mussoliniego stawała się bardzo trudna, tym bardziej że nawet w partii doszło do buntu.

13 VII sekretarz generalny partii faszystowskiej Carlo Scorza zwołał naradę sekretarzy federacji oraz przewodniczących rady. Nakazał rozpoczęcie wielkiej akcji propagandowej mającej na celu przekonanie społeczeństwa do kontynuowania wojny. Reprezentanci partii, w tym Grandi i Luigi Federzoni, stanowczo przeciwstawili się temu pomysłowi i zażądali przedstawienia szczegółowej sytuacji wojskowej, jaka panowała we Włoszech. 16 VII Scorza ponownie zwołał naradę sekretarzy, w której miał wziąć udział sam Mus-



Hauptsturmführer Otto Skorzeny, wyznaczony do akcji odbicia uwięzionego byłego przywódcy Włoch Benita Mussoliniego.

solini. **Dochodzące** pogłoski o niezadowolaniu bardzo zaniepokoiły duce i chciał on osobiście zorientować się w nastrojach. Wieczorem na spotkaniu z sekretarzami Mussolini na ich wyraźne żądanie postanowił zwołać **najwyższy organ** partii faszystowskiej – **Wielką Radę Faszystowską**. Miała



Niemiecki motocyklista częstowany papierosem przez żołnierza włoskiego lojalnego wobec Mussoliniego. W trakcie zamieszania politycznego związanego ze zmianą rządu we Włoszech część jednostek pozostała lojalna wobec Niemiec, inne przystąpiły do walki po stronie sprzymierzonych.

się ona zebrać 24 VII, po raz pierwszy od 1939 r.

Po podjęciu przez króla decyzji o obaleniu Mussoliniego gen. Ambrosio oraz książę Acquarone natychmiast przystąpili do działań. Ambrosio wydał rozkaz, aby w rejon Rzymu skierowano trzy dywizje piechoty, które w razie konieczności będą stanowić ochronę nowego rządu. 19 VII monarchiści ponieśli dotkliwą stratę – w wyniku amerykańskiego nalotu zginął gen. Hazon, dowódca karabinierów. Mogło to skomplikować sytuację, opracowany plan zakładał bowiem aresztowanie Mussoliniego przez karabinierów. Miało to nastąpić 26 VII, gdy będzie on wychodził z audiencji u Wiktora Emanuela. Okazało się jednak, że następca Hazona, gen. Gustavo Cerica, podzielał poglądy swojego tragicznie zmarłego poprzednika. Przyłączył się on do spisku.

Na posiedzeniu Wielkiej Rady Faszystowskiej Grandi zamierzał przedstawić opracowany przez siebie projekt rezolucji. Zakładała ona przekazanie królowi całkowitej władzy nad „wszystkimi oddziałami wojskowymi” w tym także nad Milicją Faszystowską, która miała stać się częścią Regio Esercito. Równocześnie dotychczasową Izbę Korporacji zamierzano przekształcić w Izbę Reprezentantów, a Radę Ministrów połączyć z Wielką Radą Faszystowską. Celem rezolucji było zatem całkowite zniesienie instytucji partyjnych i włączenie ich w skład administracji rządowej i królewskiej. Co więcej, król stawał się pierwszą osobą w państwie, a władza Mussoliniego ograniczała się do kierowania pracami rządu, który miałby wypełniać polecenia króla. Projekt rezolu-

cji został poparty przez Ciano, Bottaiego oraz Federzoniego. Ciano wprowadził pewne poprawki i w tej ostatecznej formie rezolucja została przesłana do Mussoliniego oraz Wiktora Emanuela. 24 VII o godz. 17:00 w Pałacu Weneckim rozpoczęło się posiedzenie Wielkiej Rady Faszystowskiej.

Atmosfera obrad była napięta. Grandi przybył na posiedzenie uzbrojony w pistolet i granaty ręczne, natomiast zwolennicy Mussoliniego, skupieni wokół Enzo Galbriariego, mieli zamiar jeszcze przed posiedzeniem „szybko załatwić sprawę”. Tylko osobista interwencja Mussoliniego zapobiegła aresztowaniu lub zamordowaniu Grandiego i Ciano. Przebieg posiedzenia całkowicie wszystkich zaskoczył, Mussolini bowiem nie zamierzał zignorować rezolucji, lecz przeciwnie – postanowił ją poddać pod dyskusję. Głównym i w zasadzie jedynym zarzutem Grandiego była całkowita kontrola Mussoliniego nad sprawami wojskowymi. Rezolucję poparło dwóch marszałków: De Bono i De Vecchi, którzy cieszyli się dużym zaufaniem w partii. Podważyli w swoich wypowiedziach wszystkie działania Mussoliniego, a na zakończenie De Bono stwierdził, że nie wierzy w możliwość obrony Włoch przed aliantami. Dyskusja trwała ponad 10 godzin, w jej wyniku 25 VII o godz. 2:00 nad ranem przystąpiono do głosowania. 19 osób było za rezolucją, natomiast 8 – przeciw niej. Mussolini przegrał. Nie oznaczało to, że przestał być premierem i stracił władzę. Rankiem 25 VII duce poprosił o nadzwyczajną audiencję, która została wyznaczona na godz. 17:00. Mussolini zamierzał przedstawić królowi sytuację jako szefa rządu. Po przyjęciu Wiktor Emanuel powiadomił go, że odwołał go ze stanowiska premiera, a nowym szefem rządu został mianowany marsz. Pietro Badoglio. Po 20 minutach audiencja dobiegła końca. Gdy Mussolini opuszczał pałac, został powiadomiony przez dowódcę karabinierów, że karabinierzy „mają mu towa-

Zmiana sojuszu spotkała się z aktywnym oporem znacznej części wyższych urzędników reżimu faszystowskiego, takich jak np. szef policji, znenawidzony Pietro Caruso. Na zdjęciu moment jego rozstrzelania po schwytaniu go w Rzymie w 1944 r. Członkom plutonu egzekucyjnego powiedział – Mirate bene (dobrze celujcie).





Zdjęcie wykonane na chwilę przed startem samolotu z uwolnionym z niewoli Benito Mussolinim.

rzyszyć i ochraniać go w obawie przed agresją tłumu”. Wieczorem dyktator został umieszczony w koszarach karabinierów, a radio ogłosiło komunikat o jego dymisji ze stanowiska premiera.

SOJUSZNIK CZY WRÓG?

Jeszcze wieczorem marsz. Badoglio wystosował do rządu niemieckiego deklarację, w której oznajmiał, że „armia włoska będzie walczyć przy boku sojuszniczej armii niemieckiej”. Nikt jednak nie miał złudzeń, że intencją rządu włoskiego jest jak najszybsze zerwanie współpracy z niewygodnym sojusznikiem. W komunikacie OKW z 27 VII znalazło się sformułowanie: „Führer powziął niewzruszone postanowienie, aby w razie potrzeby niemieckie siły przejęły i utrzymały włoskie stanowiska”. Zamierzano rozpocząć wstępną fazę planu „Alaryk”, jednak z zastrzeżeniem zachowania jak największej tajemnicy, tak aby nie dać Włochom pretekstu do zerwania paktu. Zamierzano przystąpić do organizacji obrony północnych Apeninów i w tym celu rozpocząć przerzucanie stacjonujących tam jednostek na południowy skraj tego pasma górskiego. W tym celu utworzono Grupę Armii „B”, na której czele stanął feldmarsz. Erwin Rommel. We Francji i na Bałkanach rozpoczęła się realizacja planu „Konstantin”, czyli przejmowanie wszystkich rejonów obsadzonych przez siły włoskie. Gdyby sytuacja rozwijała się niepomyślnie, oddziały GA „B” miały wkroczyć do Włoch. Niemiecki nasłuch radiowy

29 VII ustalił, że Włosi rozpoczęli tajne rozmowy z rządem brytyjskim i amerykańskim w celu podpisania zawieszenia broni. Dyrektywy OKW były w tej sytuacji jednoznaczne, plany „Alaryk” i „Konstantin” zostały połączone i jako operacja pod kryptonimem „Achse” miały być zrealizowane przez stacjonującą we Włoszech 10. Armię (XIV i LXXVI KPanc.). 8 VIII feldmarsz. Albert Kesselring rozpoczął przygotowania do przejścia kontroli nad obszarem Włoch. Przez cały czas należało jednak zachować pozory współpracy.

6 VIII w Tarvisio odbyło się pierwsze spotkanie gen. Ambrosio, który nadal stał na czele Comando Supremo, oraz ministra spraw zagranicznych Raffaele Guariglii z feldmarsz. Wilhelmem Keitlem, ministrem Joachimem von Ribbentropem i gen. Walterem Warlimontem, szefem OKW. Potwierdzone zostały ustalenia z Feltre dotyczące oporu armii włoskiej w wypadku zaatakowania Półwyspu Apenińskiego przez wojska alianckie. Niemcom udało się wymóc zgodę na skierowanie jednostek do południowych Włoch oraz utworzenie obszarów specjalnych w środkowych rejonach kraju. Ambrosio zaznaczył w czasie dyskusji, że siły niemieckie napływają bez jakiegokolwiek zgody rządu włoskiego i już odbywa się ich koncentracja w rejonie Rzymu. Także inne wydarzenia świadczyły o tym, że rząd niemiecki przygotowuje się do okupacji Włoch. W kilku miasteczkach Górnego Tyrolu w pobliżu granicy z III Rzeszą

obywatele włoscy pochodzenia niemieckiego byli namawiani do wstępowania w szeregi NSDAP. Dodatkowo miały miejsce wrogie działania wobec robotników włoskich zatrudnionych w niemieckich zakładach zbrojeniowych – przeniesiono ich do baraków pilnowanych przez uzbrojonych strażników. Jednak najważniejszym problemem było współdziałanie Niemców z Włochami na szczeblu sztabowym. Ambrosio przytaczał liczne przykłady na to, jak pod pretekstem koordynacji wspólnych operacji Niemcy zabierają wszelkie dokumenty armii włoskiej, w tym także meldunki wywiadowcze, a sami nic nie przekazują. Narada zakończyła się zapewnieniem Ribbentropa o chęci dalszego prowadzenia wojny u boku armii włoskiej, na co gen. Ambrosio odpowiedział deklaracją o kontynuowaniu zmagania aż do wspólnego zwycięstwa. Prawdopodobnie obie strony doskonale zdawały sobie sprawę z tego, że deklaracje te są warte tyle, ile kosztował papier, na którym je spisano. Najważniejsza i podstawowa kwestia, która była pretekstem do zorganizowania tej konferencji, czyli wspólna obrona Półwyspu Apenińskiego, nie została w ogóle poruszona.

Do drugiego spotkania doszło 15 VIII w Bolonii. Na czele delegacji niemieckiej stał gen. Alfred Jodl, natomiast delegacji włoskiej przewodniczył nowy szef sztabu, gen. Mario Roatta. Z wielu przyczyn rozmowy toczyły się w bardzo złej atmosferze. Włosi bowiem już 1 VIII powiadomili Niemców, że chcą wycofać swoją 4. Armię stacjonującą w południowej Francji, jednak nie zgodziła się na to strona niemiecka. Sytuację skomplikowało także ogłoszenie 12 VIII, że rząd włoski nawiązał kontakt z rządem brytyjskim i amerykańskim. Budynek, w którym odbywały się rozmowy, został otoczony przez żołnierzy Waffen-SS, a Jodl sugerował, że delegacja włoska w każdej chwili może zostać aresztowana. Na te sugestie Roatta stwierdził, że odniósł wrażenie, iż północne Włochy już są aresztowane. Wieczorem Jodl powiadomił OKW, że nie osiągnięto porozumienia i należy przystąpić do realizacji planu „Achse”. Sztab Rommła otrzymał rozkaz przekroczenia granicy z Włochami. Linie rozgraniczenia pomiędzy Oberbefehlshaber (OB) „Süd” (Obszar Operacyjny „Południe”) feldmarsz. Kes-

selringa a GA „B” feldmarsz. Rommla wyznaczono w rejonie Piza – Arezzo – Ankona. 17 VIII zakończyła się ewakuacja oddziałów niemieckich z Sycylii, a dzień później OKW wydało dla 10. Armii dyrektywę, w której określano główne zadania sił niemieckich w przypadku kapitulacji wojsk włoskich. 10. Armia miała zapewnić drogi odwrotu z równoczesnym opanowaniem rejonu środkowych Włoch. Na południu kraju rejon Neapol – Salerno miał być broniony przez korpus pancerny, natomiast rejon Foggii przez dywizję spadochroniarzy. Niemcy postawili sobie jeszcze jedno ważne zadanie – uwolnić Benita Mussoliniego.

„DUCE, JEST PAN WOLNY”

25 VII w godzinach wieczornych gen. Kurt Student odbył rozmowę z Hitlerem, w której został poinformowany o aresztowaniu Mussoliniego oraz otrzymał rozkaz odnalezienia i uwolnienia duce. Następnego dnia Student przybył do kwatery Kesselringa. Niemcy początkowo mieli duże trudności z uzyskaniem jakichkolwiek informacji o losie Mussoliniego. Oficjalny komunikat oznajmiał, że były dyktator przebywa w areszcie. Razem ze Studentem do Rzymu przybył Hauptsturmführer Otto Skorzeny, który otrzymał rozkaz koordynowania wszelkich działań zmierzających do odnalezienia duce i meldowania o wszystkich poczynaniach Studentowi. Wywiad SS, którego szefem w stolicy Włoch był Obersturmbannführer Herbert Kappler, ustalił, że Mussolini przebywa na wyspie Ponza. Student natychmiast przystąpił do działania. Wydał rozkaz, aby 3. batalion z 1. pułku strzelców spadochronowych płk. Schultza przeprowadził błyskawiczną akcję na wyspę. Spadochroniarze mieli zostać przerzuceni za pomocą szybkich kutrów torpedowych. Gdy przygotowania do akcji zostały zakończone, okazało się, że Mussolini został przeniesiony w nowe, nieznanie miejsce. Rozpoczęto ponowne mozolne zbieranie informacji. Udało się ustalić, że najprawdopodobniej nowym miejscem pobytu włoskiego dyktatora jest hotel „Campo Imperatore” położony w paśmie Gran Sasso w Abruzji. Niemcy,

prowadząc nasłuch radiowy, zarejestrowali, że stacjonująca niedaleko Gran Sasso jednostka karabinierów dowodzona przez mjr. Alberta Rifugio ma się zająć ochroną „bardzo ważnej osoby”. Skorzeny i Kappler uznali, że może chodzić o Mussoliniego. 10 IX gen. Student podjął decyzję o przystąpieniu do akcji. Do jej przeprowadzenia wyznaczono 90 spadochroniarzy z batalionu szkolnego, a ich dowódcą został mjr Mors. Operacja musiała zostać przeprowadzona szybko i sprawnie. Mors podzielił spadochroniarzy na dwie grupy. Pierwsza, dowodzona przez kpt. Langgutha, miała zaatakować hotel z powietrza, natomiast zadaniem drugiej, pod dowództwem Morsa, było uderzenie na obiekt od strony drogi dojazdowej. Plan miał dwa zasadnicze elementy, od których zależał przebieg całej operacji. Pierwszy dotyczył grupy Langgutha, która miała zaatakować hotel z powietrza. Skok ze spadochronem nie wchodził w rachubę, ponieważ skoczki musieliby go wykonać z wysokości ok. 60 m, a to oznaczało pewną śmierć. Wybrano zatem jedyną możliwość, czyli lądowanie grup szturmowych na szybowcach. W rejonie hotelu rozciągał się bowiem płaskowyż, na którym mogły wylądować szybowce DFS 230. 11 IX zostały one przerzucone z lotniska w Grosseto na nowe lotnisko w Practica di Mare, skąd spadochroniarze mieli wyruszyć do walki. Drugi problem dotyczył grupy mjr. Morsa. Niemcy musieli poruszać się po obszarze kontrolowanym przez Włochów, a kolumna niemieckich spadochroniarzy

znajdująca się w pobliżu hotelu z pewnością wzbudziłaby zainteresowanie karabinierów. Aby zapewnić bezpieczeństwo drugiej grupie i całej operacji, Skorzeny spotkał się z gen. Soletim, któremu podlegał ten obszar. Soletim dał się namówić do współpracy i wydał odpowiednie rozkazy, aby patrole karabinierów nie zatrzymywały samochodów niemieckich. 12 IX o godz. 9:00 gen. Student wydał rozkaz przystąpienia do akcji. Pierwsze szybowce wystartowały z lotniska Practica di Mare o godz. 13:00. Skorzeny postanowił wziąć udział w akcji i zajął miejsce w szybowcu z grupą spadochroniarzy, którą dowodził por. Meyer-Wehner. Ok. godz. 14:00 grupa mjr. Morsa bez przeszkód zajęła stację kolejki linowej. Broniący jej karabinierzy nie stawiali żadnego oporu. W grupie lądujących szybowców pilot jednego nie zdołał wyhamować i maszyna się rozbiła. Hotel został zdobyty bez oporu. Do pokoju, w którym przebywał Mussolini, wkroczył Skorzeny i powiedział: „Duce, otrzymałem rozkaz uwolnić Pana”. Na płaskowyżu wylądował samolot kurierski Fieseler Fi 156 Storch, za sterami którego znajdował się mjr Gerlach, osobisty pilot Studenta. Mussolini i Skorzeny weszli do kabiny i odlecieli. Następnego dnia włoski dyktator przybył do kwatery Hitlera w Gierłoży. Himmler wykorzystał obecność Skorzenego, aby uczynić go bohaterem całej akcji. Za ten wyczyn został on odznaczony Krzyżem Rycerskim Krzyża Żelaznego i okrzyknięty bohaterem narodowym.



Przywódca III Rzeszy Adolf Hitler gratuluje Skorzenemu udanej akcji, podczas której uwolniono Mussoliniego.



KAPITULACJA WŁOCH

Dyrektywę nr 1 dotyczącą operacji „Achse” OKW wydało 31 VIII. Dzień wcześniej feldmarsz. Kesselring został powiadomiony, że z portu w Gibraltarze wyszło pięć brytyjskich lotniskowców, które obrały kurs na wschód. Doszedł do przekonania, że alianci przystąpili do kolejnej fazy operacji przeciwko siłom Osi na Półwyspie Apenińskim. Sztab niemiecki zakładał, że celem aliantów będą Korsyka i Sardynia, a jako drugi wariant rozwoju wydarzeń zakładano desanty w Kalabrii oraz Apulii.

Marsz. Badoglio 31 VII zwołał specjalne spotkanie, na którym obecni byli książę Acquarone, minister Guariglia oraz gen. Ambrosio. Jedynym jego celem było omówienie kroków zmierzających do podjęcia rozmów pokojowych z aliantami. Z tym zadaniem do Zurychu udał się A. Pirelli,

który miał poprosić rząd szwajcarski o pośrednictwo w rozmowach dyplomatycznych z aliantami. Szwajcarzy grzecznie, ale stanowczo odmówili podjęcia się tego zadania. Niepowodzenie to zmusiło Włochów do nawiązania bezpośrednich kontaktów z Brytyjczykami. Po raz pierwszy udało się to radcy konsularnemu ambasady włoskiej w Portugalii, hrabiemu D'Aieta. W czasie rozmowy z ambasadorem brytyjskim w Lizbonie przedstawił on sytuację powstałą po odsunięciu Mussoliniego od władzy i zaznaczył,

że nowy rząd włoski „patrzy całkowicie odmiennie na charakter prowadzonej wojny”. Podobną rozmowę konsul włoski Berio odbył w Tangerze z przedstawicielem rządu amerykańskiego. Włosi otrzymali jednobrzmiące odpowiedzi (Amerykanie porozumieli się z Brytyjczykami i postanowili razem kontynuować rokowania), że wszelkie rozmowy na temat zawieszenia broni będą prowadzone wyłącznie z przedstawicielami armii włoskiej. 12 VIII do Lizbony udał się gen. Castellano, który miał omówić przed-

Niemieckie czołgi PzKpfw VI Tiger strzegące przełęczy Brenner leżącej na granicy pomiędzy Austrią i Włochami. W momencie, w którym sprzymierzeni wylądowali we Włoszech, były one gotowe do wkroczenia do akcji.



stawicielami aliantów dalsze działania przeciwko oddziałom niemieckim stacjonującym we Włoszech. 19 VIII spotkał się on z gen. Walterem Bedelem Smithem – szefem sztabu wojsk alianckich w basenie Morza Śródziemnego, gen. Strangiem – szefem wywiadu alianckiego na tym obszarze, oraz George'em Kennanem, który miał



Mussolini gwałtownie stracił władzę, jednak liczył na jej odzyskanie. Niemcy chcieli wykorzystać jego autorytet u części Włochów do przeciągnięcia ich na swoją stronę. Na zdjęciu duce omawia organizację przyszłych włoskich oddziałów wojskowych mających walczyć w Italii u boku żołnierzy III Rzeszy.

przedstawić alianckie warunki pokojowe. Równocześnie marsz. Badoglio oraz minister Guariglia poprosili przedstawicieli Watykanu o pośredniczenie w rozmowach pokojowych. Prośba została przyjęta. Castellano zapoznał się ze wszystkimi warunkami, a potem rozmowy utknęły w martwym punkcie, okazało się bowiem, że obie strony przybyły na spotkanie do Lizbony z całkowicie odmiennymi zadaniami. Castellano jako zawodowy wojskowy otrzymał pełnomocnictwa do zapoznania aliantów z sytuacją militarną we Włoszech i omówienia wspólnych działań mających na celu rozbrojenie armii niemieckiej. Wskazał słabe strony jej systemu obrony oraz dokładną dyslokację wojsk i ich skład. Tymczasem alianci się spodziewali, że Włoch ma pełnomocnictwa do przyjęcia zaproponowanych warunków. Ostatecznie ustalono, że jeśli do 30 VIII strona włoska nie powiadomi o przyjęciu przedstawionych postulatów, będzie to oznaczało ich odrzucenie. W razie ich przyjęcia gen. Dwight Eisenhower miał sześć godzin przed wyznaczonym terminem lądowania we Włoszech ogłosić publicznie podpisanie zawieszenia broni. 24 VIII do Lizbony przybyli gen. Zanussi oraz Grandi, którzy przedstawili swoje upoważnienia do rozmów z aliantami. Pojawienie się nowych pełnomocników wprowadziło pewne zamieszanie, Amerykanie zastanawiali się nawet nad aresztowaniem Zanussiego, jednak sytuację wyjaśnił brytyjski gen. Adrian

Carton de Wiart, zwolniony przez Włochów z niewoli i odesłany do Portugalii. Stwierdził on, że taka sytuacja jest całkowicie normalna dla włoskiej dyplomacji. Amerykanie nie zdziwili się więc, gdy do Lizbony przybył kolejny negocjator D'Aieta, który otrzymał nowe „pełnomocnictwa”. 28 VIII Castellano wrócił do Rzymu wyposażony w amerykańską radiostację, przez którą miał być utrzymywany bezpośredni kontakt. 1 IX gen. Castellano udał się na Sycylię, gdzie podjęto szczegółowe rozmowy z aliantami, które dotyczyły koordynacji działań wojskowych w rejonie Rzymu i w południowych Włoszech. Zapoznał on Amerykanów z bardzo dokładnymi informacjami o możliwościach armii włoskiej. Stwierdził, że armia królewska nie jest w stanie skutecznie przeciwstawić się oddziałom niemieckim. Jedyną realną siłą była marynarka wojenna, która mogła bez większych przeszkód wyjść z portów i udać się w bezpieczne miejsce (jako port docelowy wyznaczono Maltę), a nawet w razie potrzeby skutecznie przeciwstawić się Niemcom. Lotnictwo włoskie praktycznie nie istniało. Oddziały ewakuowane z Sycylii zostały zdziesiątkowane. Sprzęt, jakim dysponowały, był przestarzały i na dodatek w fatalnym stanie technicznym. Największe zakłady lotnicze Fiat całkowicie kontrolowali Niemcy. Niewielka odległość od granicy z III Rzeszą sprawiała, że Turyn mógł zostać w każdej chwili zajęty przez Wehrmacht. Co ważniejsze, produkowane tam myśliwce G.55 miały niemieckie silniki i uzbrojenie. Już podczas walk o Sycylię „zaginął” transport 150 silników Daimler-Benz DB 605 przeznaczonych dla tych maszyn. To nie przeszkodziło Niemcom w dochodzeniu należności, które ostatecznie zostały wypłacone. Po proklamowaniu Republiki Socjalnej silniki zostały odnalezione na bocznicy w Mediolanie i przekazane producentowi. Armia lądowa była praktycznie na granicy rozpadu. Klęski poniesione w Tunezji oraz Rosji wywołały fatalne



Gen. Montgomery, głównodowodzący brytyjskiej 8. Armii, przemawia do żołnierzy kanadyjskich. Zdjęcie wykonano na początku kampanii włoskiej.



Mussolini w trakcie inspekcji wiernych sobie oddziałów wojskowych.

czterech lądowisk w rejonie Guidonii, Littorio, Cerveteri i Furbary oraz dostarczenia środków transportu. 3 IX w miasteczku Cassibile na Sycylii gen. Castellano podpisał w imieniu rządu włoskiego tzw. konwencję wojskową o kapitulacji (był to protokół „Short Armistice”). Włochy zobowiązywały się w niej do zaprzestania wszelkich działań wobec aliantów 12 IX o godz. 20:00. Podpisane porozumienie zostało jednak zerwane przez gen. Eisenhowera. 6 IX do Rzymu przybyli gen. Maxwell Davenport Taylor – zastępca dowódcy 82. DPD, oraz płk Gardiner z dowództwa transportu powietrznego, którzy mieli zająć się organizacją przygotowań do desantu. W czasie spotkania z marsz. Badoglio gen. Taylor oznajmił, że gen. Eisenhower zdecydował się 8 IX o godz. 20:00 publicznie ogłosić wiadomość o kapitulacji Włoch. Co podyktowało taką zmianę stanowiska? W nocy z 3 na 4 IX w rejonie Pizzo w Kalabrii nastąpiło lądowanie oddziałów brytyjskiej 8. Armii gen. Montgomery’ego. Oddziały brytyjskiej 1. DP oraz kanadyjskiej 1. DP (XIII Korpus)

nastroje wśród żołnierzy i oficerów. Castellano proponował, aby w rejonie Livorno oraz Ankony dokonać desantów co najmniej pięciu dywizji piechoty, a następnie do walki skierować dziesięć jednostek wielkich. Desant taki spowodowałby całkowite zniszczenie sił niemieckich znajdujących się w południowych Włoszech i pozwolił na szybkie i skuteczne zorganizowanie oporu jednostek włoskich. Na tym etapie rozmów Włosi po raz pierwszy rozczarowali się postawą aliantów. Sprzymierzeni nie dysponowali odpowiednią ilością środków desantowych, aby przeprowadzić taką operację, co więcej – nie mieli nawet takich planów. Jak się później okazało, zarówno gen. Mark Wayne Clark, jak i gen. Harold Alexander zupełnie nie rozumieli specyfiki działań wojennych na Półwyspie Apenińskim. Castellano zdołał przekonać Amerykanów do zorganizowania specjalnej operacji, której celem było opanowanie Rzymu. Do tego zadania wyznaczono amerykańską 82. DPD, która miała zostać zrzucona na północ od Rzymu. Włosi zobowiązali się do zorganizowania

lądujące w Reggio di Calabria (operacja „Baytown”) napotkały zdecydowany kontratak pododdziałów z 29. DGPanc. i 26. DPanc. Opór Niemców nie był może zbyt silny, ale Brytyjczycy i Kanadyjczycy musieli się sporo natrudzić, żeby 9 IX osiągnąć rejon Mariana di Catanzaro.

Oficjalny komunikat o podpisaniu zawieszenia broni najprawdopodobniej w zamyśle Amerykanów i Brytyjczyków miał doprowadzić do rozpoczęcia przez armię włoską działań przeciwko Niemcom. Ostatecznie 8 IX o godz. 19:45 marsz. Badoglio wygłosił przez radio specjalne oświadczenie. Wyraźnie zaznaczył w nim, że armia włoska powinna stawić opór zbrojny w razie „napaści z jakiegokolwiek strony”. To stwierdzenie stanowiło czytelny sygnał dla Kesselringa, który wydał odpowiednie rozkazy. Gdy rankiem 9 IX amerykańskie oddziały z 5. Armii rozpoczęły operację desantową w rejonie Salerno, natrafiły na zaciekły opór ze strony niemieckiej.

Nad ranem z Rzymu wyruszyła kolumna samochodów, która skierowała się w stronę Pescary. Znajdowali się w niej król Wiktor Emanuel III, marsz. Badoglio oraz gen. Ambrosio. Po dotarciu do portu wszyscy zostali zaokrętowani na niszczyciel „Baio-

Niemieckie samobieżne działo Sturmgeschütz III w czasie ostrzału atakujących oddziałów sojusznicznych we Włoszech.





Gotowy do akcji niemiecki karabin maszynowy MG 42 wraz z obsługą, południowe Włochy, koniec lata 1943 r. MG 42, który żołnierze wojsk sprzymierzonych nazywali „spandau”, charakteryzował się specyficznym odgłosem strzałów, wynikającym z olbrzymiej szybkostrzelności.

netta”, który skierował się do Brindisi. W Rzymie pozostał szef Comando Supremo gen. Roatta, który starał się opanować sytuację. Dowódcy włoskich dywizji i poszczególnych garnizonów prosili o rozkazy. Roatta odpowiadał, że powinni postępować zgodnie z oświadczeniem marsz. Badoglio oraz aktualną oceną sytuacji. Jako najwyższy rangą oficer włoski sprawował także dowództwo nad jednostkami rozlokowanymi w rejonie Rzymu. Kwestią czasu był wybuch starć zbrojnych z oddziałami niemieckimi z 2. Dywizji Strzelców Spadochronowych. Roatta postanowił opuścić Rzym i przekazał

Żołnierz włoskiej piechoty górskiej – alpini – celuje z pistoletu Beretta modello 1934. Po uwolnieniu Mussoliniego wśród wiernych mu oddziałów znalazła się włoska 4. Dywizja Alpini „Monte Rosa”.

dowództwo gen. Giacomo Carboniemu, który dowodził korpusem zmotoryzowanym (DPanc. „Ariete” i „Centauro” oraz DZmot. „Piave”). Kilka godzin później dowództwo nad jednostkami włoskimi w rejonie Rzymu objął marsz. Enrico Caviglia, który natychmiast poprosił Kesselringa o zawieszenie broni. Walki w samym mieście oraz w okolicy były bardzo zacięte. Kesselring zażądał, aby w promieniu 50 km od Rzymu wszystkie oddziały włoskie

(zarówno armii królewskiej, jak i karabinierów, straży leśnej oraz policji) zostały rozbrojone. Po negocjacjach, które prowadził gen. Calvi di Bergolo, dowódca DPanc. „Centauro”, uzgodniono, że w mieście pozostanie uzbrojona dywizja „Piave”, która będzie utrzymywała porządek, oraz nie zostaną rozbrojone formacje policyjne. Rzym otrzymał status miasta otwartego. Rozejm podpisano w południe 10 IX i marsz. Caviglia wydał rozkaz zaprzestania oporu od



godz. 16:00. Niemcy po wkroczeniu do miasta przystąpili do rozbijania wszystkich oddziałów włoskich i aresztowali gen. Calvi di Bergolo. Kesselring ogłosił, że w mieście oraz na terytorium Włoch zaczyna obowiązywać niemieckie prawo wojenne.

W Mediolanie gen. Ruggero po zapoznaniu się z żądaniami zgodził się przekazać całkowitą kontrolę nad miastem Niemcom. Podobnie postąpił gen. Enrico Adami Rossi w Turynie. Generałowie ci doskonale zdawali sobie sprawę z olbrzymiej przewagi, jaką Niemcy dysponowali w północnych Włoszech, i wiedzieli, że jakikolwiek opór będzie daremny. Jednak w kilku przypadkach Niemcy spotkali się ze zdecydowanym oporem jednostek włoskich. Wyspa Kefalinia wraz z przyległymi wysepkami była obsadzona przez oddziały DP „Acqui”, którą dowodził gen. Gandin. 13 IX Niemcy zwrócili się z żądaniem poddania wyspy. Zostało ono odrzucone, Włosi postanowili się bronić. Opór trwał do 22 IX. Po zdobyciu wyspy Niemcy rozstrzelali 8500 żołnierzy włoskich wraz

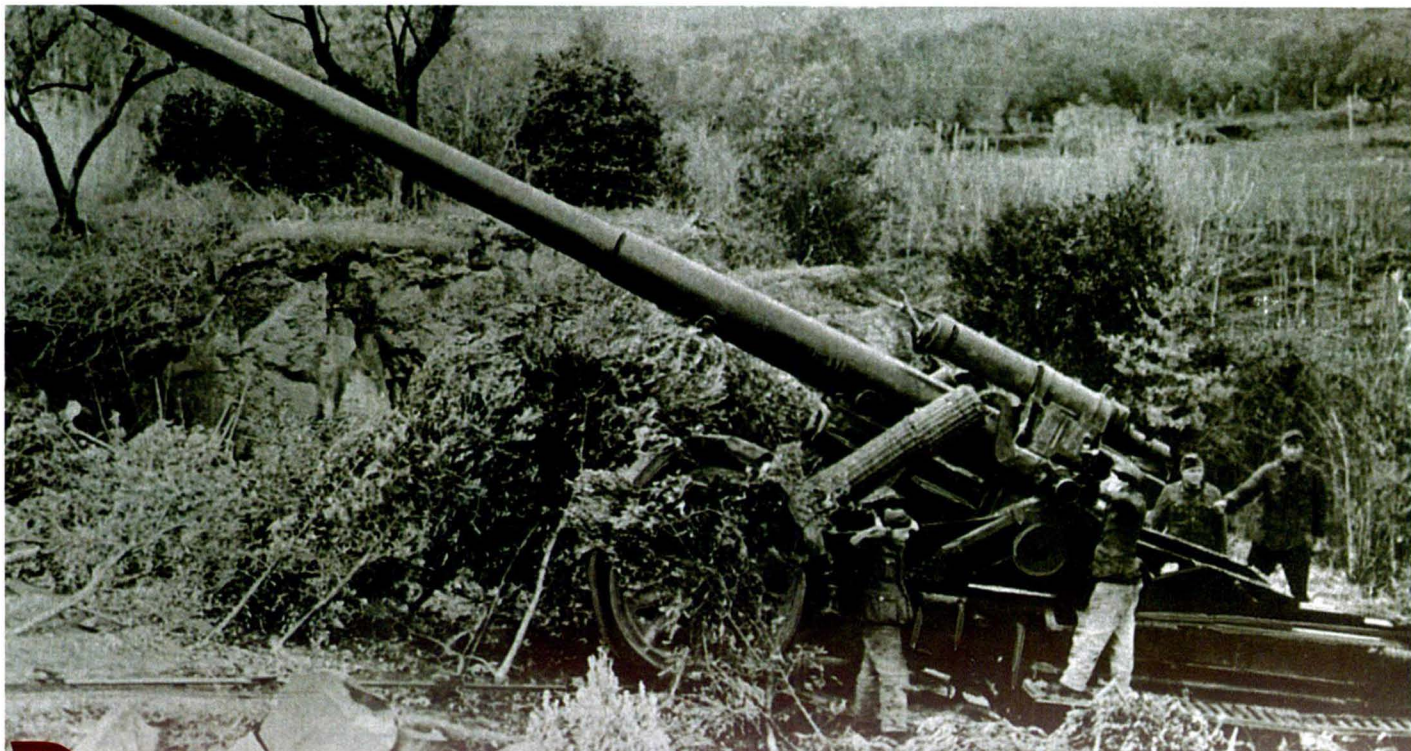
z dowódcą dywizji; część Włochów zdołała przedostać się na inne wysepki i została ukryta przez Greków. Na Bałkanach jednostki włoskie znajdowały się w Grecji i Jugosławii. 10 IX dowodzący oddziałami włoskimi w Grecji gen. Vecchiarelli podpisał porozumienie, na mocy którego Niemcy gwarantowali Włochom zachowanie pełnego uzbrojenia w zamian za niepodejmowanie kroków antyniemieckich. Podobnie jak w Rzymie, gdy jednostki niemieckie przejęły kontrolę nad wszystkimi strategicznymi rejonami, Włochów aresztowano. W Jugosławii dywizje „Venezia” i „Taurinense” jako jedyne odmówiły rozbrojenia i przystąpiły do walki. Włosi zawarli porozumienie z partyzantami Tity. Na mocy tego układu partyzanci nie atakowali Włochów, ci zaś przekazali im część uzbrojenia z magazynów armii. Wielu żołnierzy włoskich wstąpiło do oddziałów partyzanckich. W większości przypadków operacja „Achse” przebiegła jednak bez przeszkód ze strony włoskich oddziałów. Należy zaznaczyć, że na taki jej przebieg miało wpływ

także to, iż wielu Włochów nadal popierało Mussoliniego. Po raz pierwszy duce wystąpił publicznie 18 IX przez radio w Monachium. Ogłosił proklamację Włoskiej Republiki Socjalnej, która miała być urzeczywistnieniem ideałów faszystowskich.

W wyniku operacji „Achse” Wehrmacht zdobył 1 mln 200 tys. karabinów, 40 tys. lekkich i ciężkich karabinów maszynowych, 10 tys. dział i armat, 15 tys. samochodów, 950 czołgów i samochodów pancernych, 4 tys. samolotów oraz 58 okrętów. Do niemieckiej niewoli dostało się 650 tys. żołnierzy i oficerów. Dla Niemców i aliantów rozpoczynała się ciężka i długotrwała kampania apenińska.

Hitler wydał rozkaz rozbrojenia oddziałów włoskich, gdy tylko dowiedział się o kapitulacji Włoch. Oddziały niemieckie niezwykle sprawnie go wykonały. Zdjęcie zrobione na początku zimy 1943–1944 r., kolumna włoskich jeńców przygląda się oddziałowi niemieckiemu wypakowującemu ekwipunek.





PRZYGOTOWANIA DO OBRONY

OKW wysoko oceniło wykonanie planu „Achse”. Do końca września Kesselring doprowadził do rozbrojenia jednostek włoskich stacjonujących na Półwyspie Apenińskim oraz rozmieszczenia jednostek niemieckich w niewralgicznych rejonach przewidzianych do obrony. Fatalne decyzje aliantów w okresie pertraktacji z rządem Badoglio doprowadziły do zaprzepaszczenia realnej szansy na szybkie zakończenie działań wojennych we Włoszech. Przed Niemcami rysowały się dwie możliwości przyszłych działań sprzymierzonych: wykorzystanie przez nich obszaru południowych Włoch jako bazy wypadowej do desantu na Bałkany lub rozpoczęcie operacji wojskowych w kierunku na północ. Po wnikliwej analizie OKW doszło do wniosku, że alianci nie są w stanie przeprowadzić dużej operacji desantowej. Zastrzeżenia dotyczyły wyłącznie roku 1943, gdyż doskonale zdawano sobie sprawę z tego, że Bałkany są swoistym konikiem Churchilla, który

zapewne będzie dążył do realizacji swoich planów ataku od tej strony na Niemcy w nadchodzącym 1944 r. Przyjęto, że należy się przygotować do obrony półwyspu i siły niemieckie muszą być zdolne do wykonania silnego zwrotu zaczepnego. Koncepcje obrony Półwyspu Apenińskiego były efektem bałaganu organizacyjnego, jaki panował we Włoszech, oraz rywalizacji dwóch silnych osobowości – Rommla i Kesselringa.

We Włoszech OKW utworzyło dwa zgrupowania operacyjne: OB „Süd” oraz GA „B”. Koncepcja feldmarsz. Rommla dowodzącego GA „B” zakładała wycofanie się z obszaru południowych Włoch i utworzenie linii obrony Piza – Arezzo – Ankona. Rommel obawiał się, że alianci mogą wykonać kilka desantów taktycznych za obecnymi liniami obronnymi i w ten sposób zamknąć wojska niemieckie w okrążeniu. W istocie alianci planowali początkowo lądowanie pod Salerno (operacja „Avalanche”) oraz



Żołnierze niemieccy prowadzą ogień ze stanowiska obronnego z karabinu maszynowego MG 42 wyposażonego w magazynek bębnowy zamiast stosowanego najczęściej zasilania z taśmy. Warunki terenowe we Włoszech sprzyjały obronie. Liczne wzgórza i pasma górskie utrudniały ataki – teren widoczny na zdjęciu sugeruje, że wykonano je w pobliżu wybrzeża.

w rejonie Neapolu (trzy wspólne akcje: „Barracuda”, „Gangway” i „Mustang”). Rommel zakładał, że idealnym rejonem do przeprowadzenia tego typu operacji jest rejon Zatoki Genueńskiej,

a równocześnie nastąpi desant od strony Adriatyku. Według koncepcji Kesselringa, dowódcy OB „Süd”, należało utrzymać obszar środkowych Włoch i zorganizować główną linię obrony w najwęższym miejscu półwyspu, co ze względu na dogodne ukształtowanie terenu wymagało stosunkowo niewielkich zabiegów oraz zajmowało mało czasu. Na wypadek lądowania w Zatoce Genueńskiej Kesselring postulował zorganizowanie silnego odwodu składającego się z 6–7 dywizji grenadierów pancernych, które mogłyby w razie desantu szybko włączyć się do walki. Wybór koncepcji prowadzenia dalszych działań we Włoszech nastąpił 30 IX w trakcie konferencji zorganizowanej w kwatrze głównej Hitlera. Zwyciężyła koncepcja Kesselringa.

Feldmarsz. Albert Kesselring był znakomitym organizatorem i oficerem sztabowym. Podczas I wojny światowej służył jako oficer artylerii zarówno w jednostkach liniowych, jak i w sztabach. W latach 30. został skierowany do Luftwaffe, gdzie ponownie dał się poznać jako znakomity organizator. Po objęciu naczelnego dowództwa OB „Süd” podjął się trudnego zadania, jakim było zorganizowanie oporu w Tunezji. Bardzo sprawnie nawiązał kontakty z dowódcami włoskimi. W zasadzie jedynym dowódcą, z którym miał „kłopoty”, był Rommel. Obecnie jego zadaniem było zorganizowanie silnego frontu przeciwko aliantom we Włoszech. Zgodnie z poleceniem OKW OB „Süd” miało w rejonie Gaeta – Ortona utworzyć główną linię obrony, która musiała być utrzymana za wszelką cenę. W związku z przygotowaniem stałej obrony Kesselring miał otrzymać dwie dodatkowe dywizje (305. DP i 90. DGPanc.) oraz batalion forteczny dotychczas stacjonujący na Sardynii. Celem GA „B” było zorganizowanie silnej obrony w rejonie Istrii i Słowenii oraz osłona szlaków komunikacyjnych w północnych Włoszech. W październiku przy sztabie 10. Armii powstało dowództwo wojsk inżynieryjno-saperskich, które miało zająć się roz-

budową umocnień polowych. Utrzymanie dwóch zgrupowań operacyjnych we Włoszech wprowadzało niepotrzebne zamieszanie. 4 X OKW powierzyło feldmarsz. Kesselringowi dowodzenie wszystkimi działaniami wojennymi na tym terenie. Utworzono OB „Südwest”, które przejęło zadania zlikwidowanego dowództwa GA „B”. Skład i organizacja OB „Südwest” były następujące: 14. Armia gen. Eberharda von Mackensena (LXXXVII Korpus, Dowództwo Obrony Wybrzeża Adriatyku, Korpus „Witthoff”) łącznie w pierwszej linii dysponowała pięcioma dywizjami. W odwodzie były 1. DGór., dywizja pancerna oraz LI KG. 10. Armia gen. Heinricha von Vietinghoffa dysponowała XIV KPanc. i LXXVI KPanc. W korpusach było łącznie dziesięć dywizji, w tym jedna pancerna. Jednostką odwodową była Dywizja Pancernospadochronowa „Hermann Göring”. Jednostki odwodowe stanowiły 3. DGPanc. i 4. Dywizja Strzelców Spadochronowych.

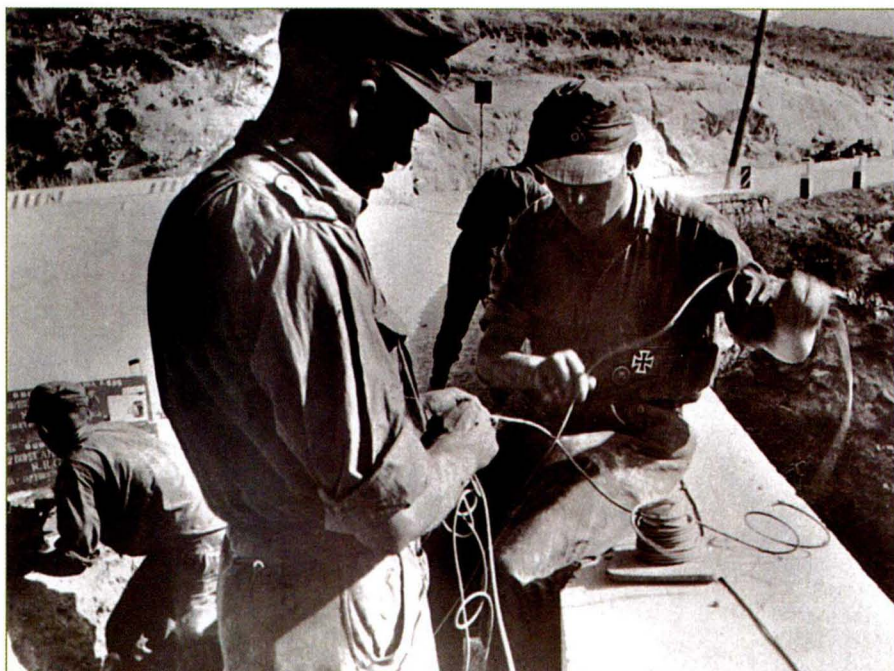
ORGANIZACJA OBRONY

Obszar środkowych Włoch ograniczony jest dwoma pasmami górskimi. W części północno-wschodniej znajdują się Apeniny Środkowe, natomiast

w południowo-zachodniej – góry Aurunci. Oba te pasma zajmują prawie całą szerokość półwyspu, zostawiając jedynie dwie wąskie doliny, przez które wiodą drogi do Rzymu. Pierwsza, tzw. Via Casilina, biegnie doliną rzeki Liri (droga nr 6), a następnie rozgałęzia się w rejonie Subiaco, omijając góry Simbruini, i po ponownym połączeniu biegnie dalej na północ do Rzymu. Drugi szlak, Via Appia (droga nr 7), rozpoczyna się wzdłuż Morza Tyrreńskiego, aby poprzez Błota Pontyjskie dojść do stolicy. Dodatkowo na



Przygotowania do obrony w środkowych Włoszech – porucznik Wehrmachtu wydaje polecenia sierżantowi, lato 1943 r.



Jednym z elementów przygotowań do obrony było minowanie dróg i mostów, czym zajmowali się saperzy. Żołnierz po prawej nosi na kieszeni munduru Żelazny Krzyż pierwszej klasy i srebrną odznakę za rany.

południu obszar środkowych Włoch przecinają cztery duże rzeki: Rapido, Gari, Garigliano i Sangro. Tak więc już na samym początku, chcąc wkroczyć na szlaki do Rzymu, alianci musieli uporać się z tymi rzekami. Dalsze działania na kierunku rzymskim nie byłyby możliwe bez uprzedniego opanowania górujących na tych dolinach masywów Monte Cassino – Monte Cairo oraz Monte Maio, a także doliny rzeki Ausente.

Niemcy wybudowali kilka pasów obronnych. Pierwszym była Linia Gustawa, zaczynająca się w rejonie miejscowości Ortona, biegnąca przez Castel di Sangro i Cassino aż do Gaety. Druga, zwana Linia Hitlera, znajdowała się w odległości 15 km za Linia Gustawa i przebiegała przez Monte Cairo, Piedimonte, Pontecorvo, San Oliva do Terraciny. Łączyły się one w rejonie Passo Corno. Na obszarze pomiędzy obiema liniami wybudowano pozycję pośrednią „Dora”, która zaczynała się w rejonie Formii, dalej biegła przez Esperię do Belmonte i Monte Bianco la Meta. Lewe skrzydło

osłaniane było przez drugą pozycję pośrednią – „Orange” – która znajdowała się w rejonie Spigno i Monte Feuci. W budowie była tyłowa pozycja „Cezar”. Linia ta biegła od Pescary nad Adriatykiem przez Avezzano i Velletri do wybrzeża Morza Tyrreńskiego. Obie pozycje obronne – Gustawa i Hitlera – zostały utworzone głównie z rozbudowanych pozycji artyleryjskich oraz elementów fortyfikacji stałych. Wykorzystano dwa typy fortyfikacji: Pantherturm i Panzernet-MG. W konstrukcji stanowiska Pantherturm użyto wieże czołgu Panther ze znakomitą armatą kalibru 75 mm. Wieżę ustawiano na specjalnym betonowym schronie, w którym znajdowało się pomieszczenie dla załogi. Pantherturmy były niezwykle groźne dla alianckich czołgów. Dzięki niewielkim gabarytom trudno je było wykryć, dodatkowo Niemcy umiejętnie wkomponowali je w teren i rozmieścili w kluczowych rejonach tak, że nawet jedna załoga Pantherturmu mogła przez wiele godzin walczyć z przeważającymi siłami aliantów. W czasie walk o Linia Gu-

stawa, a następnie Linia Gotów, wiele niemieckich załóg miało zniszczonych 20 i więcej alianckich czołgów. Drugim rodzajem stanowisk polowych był Panzernet-MG, czyli betonowa kopuła ze stanowiskiem na karabin maszynowy wkopywana w ziemię. Tak jak w przypadku Pantherturmu jej główny atut stanowiły niewielkie rozmiary. Żołnierz dysponował pokaźnym zapasem amunicji i bez większych problemów mógł samodzielnie walczyć przez wiele godzin. Kopuły rozmieszczano zgodnie z dobrze opracowanym schematem, dzięki któremu sąsiednie stanowiska broniły się wzajemnie. Linia Gustawa miała głębokość 5–7 km, Linia Hitlera – 3–5 km. Największą zaletą obu pozycji był jednak doskonale zorganizowany system ognia artyleryjskiego. Składał się on głównie z artylerii rakietowej oraz moździerzy.

Obsługa działa przeciwpancernego Panzerabwehrkanone Pak 40 buduje zamaskowane stanowisko obok domu. Po ukończeniu pracy będzie ono wyglądać jak drewniana szopa.





DZIAŁANIA ALIANTÓW

W chwili przystąpienia do kolejnej fazy działań we Włoszech wojska alianckie stanowiła 15. GA dowodzona przez gen. Alexandra, w której skład wchodziły brytyjska 8. Armia (XIII i V Korpus) gen. Montgomery'ego oraz amerykańska 5. Armia (brytyjski X Korpus i amerykański VI Korpus) gen. Clarka. 3 IX oddziały Montgomery'ego wylądowały w rejonie Reggio di Calabria i rozpoczęły marsz na północ. Pomimo sporadycznego oporu ze strony Niemców tempo natarcia 8. Armii było

wolne. Montgomery z żelazną konsekwencją wcielał w życie swoją doktrynę prowadzenia wszelkich działań zaczepnych, która opierała się na uzyskaniu przewagi liczebnej nad przeciwnikiem. Zdobycie niezniszczonych portów sprawiło, że „Monty” skupił uwagę na organizowaniu bazy zaopatrzeniowej dla swojej armii. 9 IX amerykańska 5. Armia rozpoczęła lądowanie w rejonie Salerno i napotkała silny i zdecydowany opór niemiecki. W rejonie tym znajdowały się Dywizja Pancernospadochronowa „Hermann Göring”, 16. DPanc. oraz 15. DGPanc. Lądowanie przebiegło bez przeszkód, jednak już o godz. 7:00 silne uderzenie niemieckich czołgów z 2. ppanc. nieomal doprowadziło do zlikwidowania 2. i 3. batalionu 142. pp z 36. DP. Amerykanom udało się powstrzymać nacierające czołgi głównie dzięki skutecznemu ogniu prowadzonemu z bazook. Zniszczono 7 z 15 atakujących czołgów PzKpfw IV. Na szczęście dla Amerykanów piechota niemiecka została powstrzymana silnym ogniem artyleryjskim z samobieżnych haubic, co sprawiło, że niemieckie czołgi nie miały ochrony. Aby nie stracić wszystkich pojazdów, Niemcy musieli się wycofać. Kolejne godziny nie przyniosły poprawy

sytuacji. Największym problemem był brak styczności z lądującym w rejonie Salerno brytyjskim X Korpusem gen. Richarda McCreery'ego. Walcząca na prawym skrzydle brytyjska 56. DP nie zdołała się połączyć z amerykańską 45. DP, która znajdowała się nad rzeką Sele. Dopiero następnego dnia udało się zdobyć miejscowości Eboli i Battipaglia, co oznaczało utworzenie jednolitej strefy obronnej. W dniach 12–14 IX Niemcy przeprowadzili silny kontratak w celu odzyskania Eboli. Do szczególnie ciężkich walk doszło w rejonie Altavilli i o fabrykę tytoniu. Sytuacja była tak zła, że gen. Alexander wydał gen. Montgomery'emu rozkaz przyspieszenia natarcia 8. Armii w kierunku na Salerno. „Monty” jednak, jak miał w zwyczaju, powiadomił Alexandra, że „prowadzi działania zaczepne” i nie jest w stanie przyspieszyć marszu. Wysłanie do Montgomery'ego gen. Richardsona z osobistym listem od Alexandra nic nie dało. Rankiem 15 IX czołowa 5. DP z 8. Armii znajdowała się w odległości 70 km od rejonu walk 5. Armii. Postawa „Monty'ego” była zaskoczeniem dla Amerykanów, choć nie powinna. W czasie rozmowy z gen. Clarkiem Montgomery zapytał Amerykanina, czy dobrze

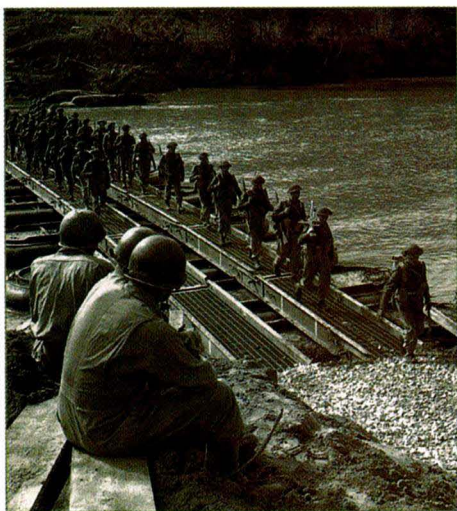


Samolot myśliwski Lockheed P-38 Lightning. Maszyny tego typu, działające w ramach 12. dywizjonu rozpoznania fotograficznego, stacjonujące w bazie La Marsa w Tunezji, rozpoznały ponad 80% terenu Włoch przed rozpoczęciem działań bojowych.

Lockheed P-38 Lightning na początku kampanii włoskiej służył głównie jako osłona bombowców, stopniowo jego rola została zmieniona na samolot wsparcia.



zna gen. Alexandra. Gdy otrzymał odpowiedź przeczącą, tak scharakteryzował dowódcę 15. GA: „Zapewne w trakcie naszych wspólnych działań otrzyma Pan od Alexandra jakieś rozkazy, których sensu Pan nie zrozumie. Wtedy proszę je spokojnie zignorować, a jego posłać do diabła”. Zapewne właśnie 12 IX zastosował się do swojej rady i nic nie zrobił, aby pomóc Amerykanom. Do południa 16 IX gen. Clark opanował sytuację na przyczółku, a Niemcy, nie chcąc ponosić kolejnych strat (zwłaszcza w broni pancernej), postanowili się wycofać i zająć pozycje na wyznaczonej głównej linii obronnej. Kesselring wcześniej ustalił z OKW, że jednostki będą mogły się wycofywać tak, aby zachować ich główne siły bojowe, i obrona będzie przebiegać na Linii Gustawa. Niemiecka 10. Armia uniknęła okrążenia, lecz poniosła ciężkie straty.



Kampania we Włoszech charakteryzowała się koniecznością przekraczania licznych rzek i strumieni, które biegły w poprzek kierunku natarcia sprzymierzonych. Na zdjęciu wykonanym w październiku 1943 r. oddział brytyjski pokonuje rzekę Voltarno po moście wybudowanym przez amerykańskich saperów.

Dopiero 20 IX Brytyjczykom udało się osiągnąć rejon Brienza – Polla – Auletta, co ostatecznie doprowadziło do połączenia się 8. Armii z oddziałami 5. Armii.

KIERUNEK WIECZNE MIASTO

Po opanowaniu rejonu Neapol – Tremoli kolejnym celem dla 15. GA było uchwycenie strategicznej drogi nr 5, która łączyła Rzym i Pescarę. Brytyjska 8. Armia rozpoczęła marsz na Pescarę, natomiast amerykańska 5. Armia – na Rzym. 20 X Brytyjczycy dotarli nad rzekę Sangro, natomiast Amerykanie nad rzekę Voltarno. Alianci wkroczyli na obszar, na którym bardzo trudno było prowadzić jakiegokolwiek działania militarne. Południowo-zachodnie Włochy charakteryzowały się bardzo słabo rozwiniętą siecią dróg bitych. Z wyjątkiem kilku głównych autostrad biegnących z południa na północ drogi miały nawierzchnię szutrową. Gdy nadszedł październik i wystąpiły silne opady, większość dróg nie nadawała się do użytku. Zamieniały się w błotniste, śliskie szlaki, po których mogły się poruszać jedynie karawany mułów. Nawet znakomite amerykańskie Dodge'ę czy GMC nie nadawały się do transportu amunicji i wyposażenia. Pogoda okazała się sprzymierzeńcem strony niemieckiej. Alianci zdołali już przerzucić do Włoch 11 dywizji, które ugrzęzły w błocie. Jednostki alianckie zaczęły nękać braki w zaopatrzeniu, co dotyczyło zarówno sprzętu wojskowego, jak i cieplej odzieży. Doprowadziło to do kilku humorystycznych zdarzeń. Amerykańska 36. DP przez osiem dni nie otrzymywała obowiązkowych przydziałów papierosów, co – jak stwierdził jej dowódca – „wywarło fatalny wpływ na morale i ducha bojowego żołnierzy”. Gen. Alexander miał jednak większe powody do zmartwienia. Na podstawie

danych wywiadu ustalono, że we włoskim rejonie działań wojennych Niemcy dysponują aż 28 dywizjami. W rzeczywistości Kesselring zdołał zgromadzić 21 dywizji, z których 6 znajdowało się na północy, a 2 w Słowenii. Niemniej jednak Niemcy mieli przewagę, a to oznaczało, że kolejne tygodnie przyniosą ciężkie walki. Kolejnym problemem generała były niestety ambicje premiera Churchilla, który stwierdził, że „Rzym to klucz do sukcesu we Włoszech” i żądał zdobycia miasta – jak najszybszego i za wszelką cenę – choć nie miało ono żadnego znaczenia militarnego.

25 X w Tunisie odbyła się narada, w której wzięli udział gen. Eisenhower oraz wszyscy głównodowodzący na froncie włoskim. Eisenhowera zaskoczyło stanowisko gen. Alexandra, który stwierdził, że „w każdej chwili nieprzyjaciel może przejąć inicjatywę”. Aby do tego nie dopuścić, należy jak najszybciej podjąć kroki mające na celu zdobycie Rzymu. Alexander stwierdził także, że trzeba zastanowić się nad wzmocnieniem własnych sił do... 30 dywizji. Amerykanie byli zdania, że takie wzmocnienie może się odbyć ze szkodą dla planowanej operacji lądowania we Francji. Ostatecznie do Włoch skierowano amerykańską 1. DPanc., polski II Korpus oraz Francuski Korpus Ekspedycyjny (FKE). Eisenhower wydał także rozkaz, aby pozostawić znaczne środki desantowe, które miały zostać przetransportowane do Wielkiej Brytanii. Aby zwiększyć mobilność 15. GA, Połączony Komitet Szefów Sztabów zgodził się przydzielić 15 tys. pojazdów mechanicznych wojskom we Włoszech. Oczywiście odbyło się to kosztem jednostek stacjonujących w Wielkiej Brytanii. 8 XI gen. Alexander przedstawił plan działań we Włoszech. Pierwsza faza

zakładała natarcie brytyjskiej 8. Armii na rejon Pescara – Popoli i po przełamaniu obrony nad rzeką Sangro atak na Rzym wzdłuż drogi nr 5. W drugiej fazie amerykańska 5. Armia miała podjąć działania wzdłuż rzek Liri i Sacco w kierunku Frosinone. W trzeciej fazie oddziały 5. Armii (później wyznaczono do tej operacji amerykański VI Korpus) miały dokonać desantu morskiego w rejonie Anzio i utworzyć przyczółek. To ostatnie zadanie nie zostało pomyślane jako wspólna akcja 5. Armii i natarcie prowadzone przez X Korpus miało charakter wyłącznie pomocniczy. Lądujące pod Anzio oddziały VI Korpusu gen. Johna Lucasa miały – jak się później okazało – bardzo nieprecyzyjnie określone rejony działań. Alexander i Clark zakładali, że Kesselring natychmiast po utworzeniu silnego przyczółka wycofa XIV i LXXXVI KPanc. w obawie przed okrążeniem. Tak oczywiście się nie stało. Gen. Lucas, dowódca VI Korpusu, został obarczony winą za utratę szansy zdobycia Rzymu, choć jedynym człowiekiem, który wierzył w taką możliwość, był Winston Churchill.

W połowie listopada oddziały 15. GA dotarły do Linii Reinharda, o której istnieniu alianci nie mieli pojęcia. Na obszarze działań 8. Armii pozycja niemiecka biegła od wybrzeża Adriatyku do Castelli Sangro, natomiast na odcinku 5. Armii

– wzdłuż Monte Marrone, następnie do Monte Sammucro i nad rzeką Garigliano łączyła się z Linia Gustawa. Natarcie 8. Armii rozpoczęło się w nocy 19 XI w rejonie miejscowości Casoli. Początkowo Brytyjczykom nie udało się uchwycić przyczółka i dopiero po całonocnych walkach w rejonie Ortony zdołano zająć niewielki pas ziemi. Przyczółek został powiększony w wyniku walk prowadzonych 20 i 21 XI, nie zdołano jednak zająć drogi nr 5, co było celem natarcia. Gen. Alexander nakazał przejście do obrony. Natarcie 5. Armii nad rzeką Volturno rozpoczęło się 1 XII i trwało do 15 I. Amerykanie zdołali sforsować rzekę, przełamać Linie Reinharda i dojść do Linii Gustawa. Straty były jednak tak duże (25 500 żołnierzy zabitych i rannych), że musiano zaprzestać dalszych działań.

PIERWSZA BITWA O RZYM

W styczniu 1944 r. oddziały 5. Armii gen. Clarka miały przystąpić do pierwszego silnego natarcia na Rzym, natomiast zadaniem brytyjskiego X Korpusu było sforsowanie 17 I rzeki Garigliano, a następnie uderzenie na San Giorgio i nawiązanie kontaktu z amerykańskim

II Korpusem. II Korpus po sforsowaniu rzeki Rapido w dniu 20 I miał uderzyć na San Angelo na południe od miasteczka Cassino i przedrzeć się do doliny rzeki Liri. Celem FKE było wykonanie oskrzydającego natarcia w rejonie Atiny, natomiast amerykański VI Korpus otrzymał zadanie po lądowaniu w rejonie Anzio w dniu 22 I utworzyć silny przyczółek. Jako pierwsze do walki przystąpiły oddziały 5. DP z X Korpusu, które wieczorem 17 I rozpoczęły forsowanie Garigliano. Brytyjczycy otrzymali silne wsparcie artylerii okrętowej, dzięki czemu niemiecka 94. DP musiała się wycofać ze swoich stanowisk. 5. DP zajęła Minturno i Tremensuoli oraz częściowo weszła do doliny rzeki Ausente. Następnego dnia obrona 94. DP została całkowicie przełamana. Nacierająca 56. DP także zdołała przełamać pas niemieckiej obrony i opanować Monte Castelluccio. Natomiast atak 46. DP na San Ambrosio się nie powiódł. Dowodzący 10. Armią gen. Vietinghoff natychmiast skierował w zagrożony rejon odwodowe 29. i 90. DGPanc. Niemieckie kontrnatarcie zostało przeprowadzone na kierunku Ausonia – Coreno. W czasie dwudniowych walk Brytyjczycy zostali zmuszeni do wycofania się z rejonu Castelforte, jednak zdołano utrzymać przyczółek nad Garigliano. Natarcie X Korpusu zostało ostatecznie zahamowane.

1 XII 1943 r. kanadyjska dywizja piechoty zaatakowała Ortonę położoną na wybrzeżu adriatyckim. Niemcy wycofali się z miasta po tygodniu zaciętych walk. Czołgi wykorzystywano w nich do przebijania przejść przez ściany budynków i zwalczania snajperów.





Eksperymentalna haubica 95 mm w trakcie testów bojowych we Włoszech. Broń, skonstruowana przy wykorzystaniu części istniejących wcześniej armat, nie znalazła uznania w oczach żołnierzy, nigdy nie wprowadzono jej w większej liczbie.

Na odcinku amerykańskiego II Korpusu główny atak miała wykonać 36. DP, której celem było zaatakowanie pozycji niemieckiej 15. DGPanc. Natarcie rozpoczęło o godz. 21:00. Atakujące 141. i 143. pp dostały się pod silny ogień artylerii niemieckiej. Sukcesem okazało się jedynie natarcie 1. batalionu 141. pp, którego żołnierze zdołali sforsować Rapido. Pozostałe dwa bataliony nie zdołały nawet dotrzeć do rzeki. Kolejne działania podjęto 21 I o godz. 16:00. One także zakończyły się katastrofą. Po południu 22 I Niemcy rozpoczęli kontrnatarcie, które zlikwidowało amerykański przyczółek. Podczas dwudniowych walk poległo lub odniosło

rany 1680 Amerykanów. Natarcie FKE zostało wstrzymane z powodu burzy śnieżnej. Gdy Francuzi ruszyli do ataku, Niemcy zdołali ich powstrzymać i po kilku godzinach z powodu ogólnej złej sytuacji na froncie 5. Armii gen. Clark odwołał kolejne operacje FKE.

Do przeprowadzenia desantu pod Anzio wyznaczono VI Korpus. Gen. Lucas dysponował amerykańską 1. DPanc., amerykańską 3. i 45. DP oraz brytyjską 1. DP, a także trzema batalionami rangersów i dwiema samodzielnymi kompaniami komandosów. Desant całkowicie zaskoczył Niemców. Portu w Anzio broniły kompania Luftwaffe oraz obsługa artylerii nadbrzeżnej złożone z włoskich

i chorwackich ochotników. Kesselring zakładał możliwość desantu taktycznego i z tego powodu w rejonie Rzymu znajdowały się oddziały spadochronowe z I Korpusu Strzelców Spadochronowych oraz część Dywizji Pancernospadochronowej „Hermann Göring”. Dodatkowo Kesselring nakazał skierowanie w rejon walk 3. DGPanc., a jednostki z 10. Armii (głównie 90. DGPanc.) miały zaatakować Amerykanów od południa. Broniący się VI Korpus zdołał odeprzeć wszystkie niemieckie natarcia i w połowie lutego doszło do stabilizacji frontu w rejonie Anzio – Nettuno. Pomimo znacznej przewagi w rejonie przyczółka Niemcom nie udało się zepchnąć Amerykanów do morza. Plany dowódcy 15. GA nie zakładały, że amerykański VI Korpus ma zająć Rzym; obarczanie gen. Lucasa winą za niewykorzystanie „idealnej” sytuacji do zdobycia Rzymu jest nieuzasadnione. Nie dysponował on wystarczającymi siłami, aby wkroczyć do Wiecznego Miasta oraz utrzymać przyczółek. Walki prowadzone w styczniu 1944 r. pokazały, że front włoski będzie bardzo trudnym i wymagającym terenem działań wojennych. Najbliższe miesiące miały okazać się decydujące dla walk we Włoszech. Rozpoczynała się krwawa bitwa o Monte Cassino.

Przeciwpancerna armata 17-funtowa brytyjskiej 8. Armii we Włoszech ustawiana na stanowisku bojowym. Oprócz zwalczania broni pancерnej wykorzystywano ją też do niszczenia silnie umocnionych stanowisk obronnych.

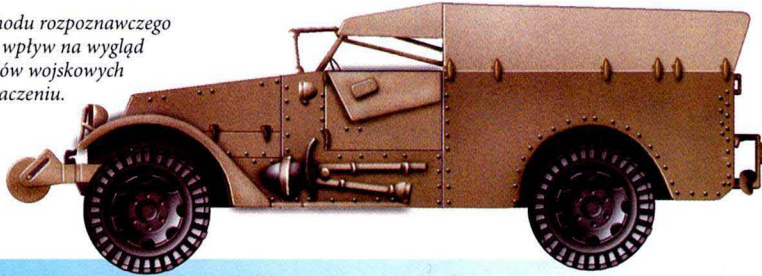


WHITE M3A1 SCOUT CAR

USA

W 1937 r. firma White opracowała opancerzony pojazd rozpoznawczy z napędem 4 x 4 Scout car M2A1. Zbudowano serię liczącą 64 pojazdy napędzane silnikiem o mocy 70 kW (95 KM). W 1939 r. powstała zmodyfikowana wersja M3, a w roku następnym, po kolejnych modyfikacjach – M3A1. Pojazd ten produkowano masowo w ośmiu długich seriach różniących się typami silników, konstrukcją skrzyni biegów, mostów napędowych i osprzętem. Transportery M3A1 były w szerokim zakresie używane przez siły zbrojne Stanów Zjednoczonych i państw sojuszniczych. Armia brytyjska otrzymała 6610 tych transporterów, armia radziecka – 3034, armia francuska – 586, armia chińska – 368, państwa Ameryki Południowej – 212. Oprócz pojazdów seryjnych powstała m.in. wersja M3A1E1 z silnikiem wysokoprężnym o mocy 57 kW (78 KM) i działkiem 37 mm. Transporter M3A1 był konstrukcją udaną i prostą w eksploatacji.

Konstrukcja samochodu rozpoznawczego White M3 wywarła wpływ na wygląd późniejszych pojazdów wojskowych o podobnym przeznaczeniu.



CIĘKAWY INFORMACJE

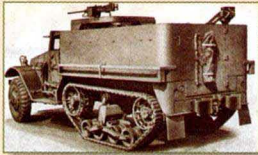
- W latach 1943–1946 Polskie Siły Zbrojne używały ponad 100 tych pojazdów.
- Co najmniej sześć sztuk M3A1 trafiło do oddziałów LWP, z tego cztery przetrwały wojnę.

WHITE M3 HALF-TRACK

USA

DANE TECHNICZNE M3/M3A1

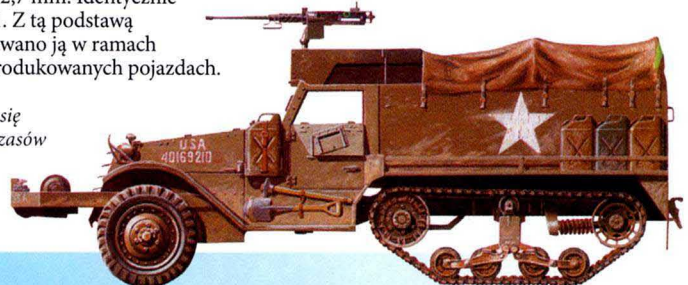
- **Masa całkowita:** 9060 kg / 9287 kg
- **Długość:** z bębmem 616 cm, z wyciągarką 634 cm
- **Szerokość:** całkowita 222 cm, kadłuba 196 cm
- **Wysokość:** 231 cm
- **Silnik:** czterosurowy sześciocylindrowy gaźnikowy chłodzony cieczą White 160AX o mocy 108 kW (147 KM)
- **Prędkość:** 72 km/h
- **Zasięg:** 200 km
- **Załoga:** 13
- **Uzbrojenie:** karabin maszynowy 7,62 mm M1917A1 lub M1919A4 / wielkokalibrowy karabin maszynowy 12,7 mm Browning M2, karabin maszynowy 7,62 mm M1919A4 oraz broń osobista i granaty
- **Grubość pancerza:** przód kabiny 12,7 mm, kadłub 6,4 mm



Transporter opancerzony M3 produkcji zakładów IHC.

Oprócz transportera kołowego amerykańska armia była zainteresowana pojazdem półgąsienicowym, lepiej radzącym sobie w terenie. W 1937 r. powstał doświadczalny samochód ciężarowy z napędem na koła z przodu i gąsienicę z tyłu. Jako Half-Track Truck M2 został przyjęty do wyposażenia armii. W 1938 r. jego podwozie połączono z kadłubem transportera opancerzonego M2, a w roku następnym z kadłubem transportera M3. Początkowo budowano dwie wersje: dziesięcioosobową M2 przewidzianą jako ciężki ciągnik dla artylerii i trzynastoosobową M3 dla oddziałów zmechanizowanych. Wersja M3 miała dłuższy kadłub. Zakłady IHC rozpoczęły produkcję w końcu 1942 r. Ich wersje, oznaczone jako M5 i M9, miały zaokrąglone połączenie burt z tyłem kadłuba. Produkowano także wersję M3A1 z pancerną podstawą pod obrotowy karabin maszynowy 12,7 mm. Identyfikacyjnie wyglądały wersje M5A1 i M9A1. Z tą podstawą budowano także M2A1 i montowano ją w ramach modernizacji na wcześniej wyprodukowanych pojazdach.

Amerykański transporter M3 stał się symbolem armii sojuszniczych z czasów II wojny światowej, używano go na wszystkich frontach.



CIĘKAWY INFORMACJE

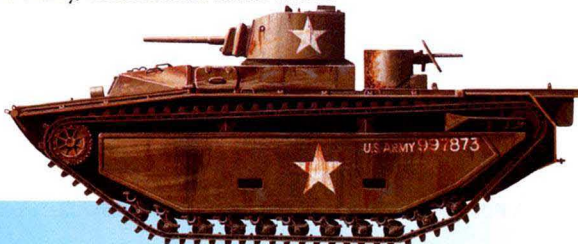
- Podczas wojny Wielka Brytania otrzymała 6912 wszystkich pojazdów Half-Track, Związek Radziecki – 2908, Francja – 1431, Kanada – 40, kraje Ameryki Południowej – 26.
- Polskie Siły Zbrojne używały 320–350 pojazdów Half-Track, a LWP kilkunastu.

LVT

USA

Za wzór do zbudowania tego pojazdu posłużyły gąsienicowe amfibie Johna i Donalda Roeblinga skonstruowane z myślą o pokonywaniu rowlewis na Florydzie. Pojazdami tymi w 1939 r. zainteresował się Korpus Piechoty Morskiej. Na potrzeby wojska zbudowano dwa prototypy z różnymi silnikami, a po otrzymaniu zamówienia – 100 pojazdów seryjnych o konstrukcji stalowej (prototypy były aluminiowe) oznaczone jako LVT (Landing Vehicle, Tracked). Kolejne zamówienie opiewało na 200 pojazdów oznaczonych symbolem LVT-1 „Alligator”. Pojazd był uzbrojony w wielkokalibrowy karabin maszynowy 12,7 mm i karabin maszynowy 7,62 mm, ale nie miał pancerza. W końcu 1941 r. powstała większa wersja LVT-2 „Water Buffalo”, która także nie miała pancerza. Po operacjach desantowych w 1942 r. opracowano wersję LVT(A)-2 z częściowym opancerzeniem chroniącym załogę i silnik. Później takie osłony zamontowano na seryjnych LVT-2. Kolejna wersja, LVT-4, miała silnik przeniesiony na przód pojazdu i rampę załadunkową z tyłu. Część pojazdów otrzymała opancerzoną kabinę. Wersja LVT-3 miała kabinę na przodzie pojazdu i silniki umieszczone z tyłu po bokach kadłuba. Chociaż transportery LVT projektowano do walk na Pacyfiku, były one używane także w Europie. Brały udział w forsowaniu Skaldy, Renu i rzek na terenie Włoch.

Pojazd LVT(A)-1 uzbrojony był w armatkę 37 mm zamontowaną w wieżyczce przeniesionej z zwołu lekkiego M3.



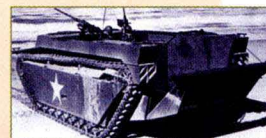
CIĘKAWY INFORMACJE

- Transportery produkowano w pięciu zakładach. Łącznie zbudowano 1225 LVT-1, 2963 LVT-2, 2692 LVT-3 i 8348 LVT-4 oraz po dwa LVT-3Lt-Wt i LVT-4Lt-Wt o znacznie zmniejszonej masie.

DANE TECHNICZNE LVT-4

- **Masa całkowita:** 15,1–16,5 t
- **Długość:** 7,95 m
- **Szerokość:** 3,25 m
- **Wysokość:** 2,47 m
- **Silnik:** siedmiocylindrowy gwiazdowy gaźnikowy chłodzony powietrzem Continental 670-9A o mocy 184 kW (250 KM)
- **Prędkość na lądzie:** 25 km/h
- **Prędkość na wodzie:** 11 km/h
- **Zasięg na lądzie:** 483 km
- **Zasięg na wodzie:** 322 km
- **Załoga:** 3 + 30 żołnierzy desantu
- **Uzbrojenie:** dwa wielkokalibrowe karabiny maszynowe 12,7 mm M2HB, dwa karabiny maszynowe 7,62 mm wz. 1919A4
- **Grubość pancerza:** część pojazdów miała opancerzoną kabinę załogi – były to płyty grubości 6,35 mm

LVT (F), nazywany nieoficjalnie Wężem Morskim, był brytyjską wersją LVT-4 uzbrojoną w dwa miotacze ognia Wasp i karabin maszynowy.



■ SDKFZ 251

Podstawowy transporter opancerzony Wehrmachtu powstał na bazie półgąsienicowego ciągnika dla artylerii. Początkowo nad takim pojazdem pracowały zakłady Hansa-Lloyd, a później Hanomag. W 1937 r. powstał prototyp opancerzonego ciągnika i zarazem transportera dla artylerii oznaczonego Hkl 6 p. Po pewnych zmianach w 1938 r. uruchomiono produkcję seryjną i w następnym roku przekazano pierwsze pojazdy noszące oznaczenie Sdkfz 251. Początkowo transporter produkowano w kolejnych wersjach oznaczonych Ausf. A–D. Ostatnia z nich miała płaską tylną płytę kadłuba. Później – głównie w oparciu o wersje C i D – budowano wiele wariantów, oznaczonych numerami 1–23. Część z nich występowała w kilku podwariantach. W sumie na tym podwoziu powstało kilkadziesiąt różnych pojazdów. Oprócz typowych transporterów piechoty były to pojazdy wsparcia z ciężką bronią, pojazdy dowodzenia, pojazdy saperские, wozy obserwacyjne artylerii, działa samobieżne i ruchome reflektory. Wadą był brak napędu na przednią oś, narzekano też na odkryty przedział bojowy.

Niemiecki transporter Sdkfz 251/20 „Uhu” wyposażony w reflektor światła podczerwonego, przeznaczony do współdziałania z niewielką liczbą czołgów Panther posiadających przyrządy obserwacyjne działające w paśmie światła podczerwonego.



CEKAWY INFORMACJE

- Dokładna liczba wyprodukowanych transporterów jest trudna do ustalenia. Podaje się, że w latach 1939–1945 zbudowano 15 522 sztuki.

■ UNIVERSAL CARRIER

DANE TECHNICZNE WERSJI PODSTAWOWEJ

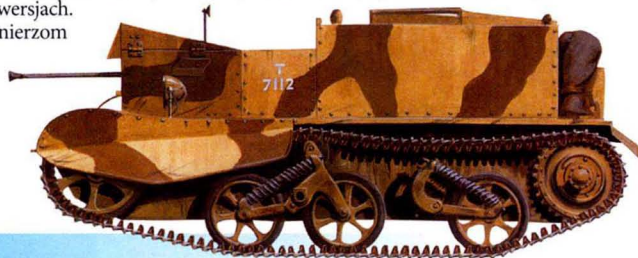
- Masa całkowita: 3800 kg
- Długość: 365 cm
- Szerokość: 200–210 cm
- Wysokość: 160–205 cm
- Silnik: czterosuwowy ośmiocylindrowy gaźnikowy chłodzony cieczą Ford o mocy 54 kW (73 KM)
- Prędkość: 48 km/h
- Zasięg: 180 km
- Załoga: 3
- Uzbrojenie: karabin maszynowy 7,7 mm Bren
- Grubość pancerza: przód 10 mm, boki i tył 7 mm, podłoga 3 mm



Pojazdy Bren Gun Carrier uzbrojone w karabiny maszynowe Vickers 7,7 mm.

Ten pojazd powstał w 1935 r. jako oferta eksportowa firmy Vickers. Konstruktorami transportera, w którym wykorzystano elementy czołgów lekkich, byli J. Carden i V. Loyd. Armia zamówiła dwie wersje: jedną jako transporter karabinu maszynowego, a drugą jako ciągnik artyleryjski. Do wybuchu wojny zbudowano kilkaset sztuk w kilku wariantach. W 1939 r. w oparciu o wersję Bren Carrier z nieco zmienionym kadłubem zaczęto masowo budować wersję Universal Carrier. Po wybuchu wojny zapotrzebowanie na ten pojazd było tak duże, że zamówienie na nie złożono nie tylko w kilku firmach brytyjskich, lecz także w Kanadzie, Stanach Zjednoczonych, Australii i Nowej Zelandii. Produkcję w Kanadzie uruchomiono pod koniec 1940 r., a w USA rok później. Transporter początkowo budowano w wersjach Mk I, Mk II ze spawany kadłubem i Mk III z modyfikacjami silnika (stosowano trzy różne silniki o mocy 65, 85 i 95 KM). Pojazdy te były wytwarzane na potrzeby armii brytyjskiej i sojuszników. W Australii i Nowej Zelandii produkowano je głównie dla armii tych państw. Transporter występował w kilku wersjach. Choć nie zapewniał przewożonym żołnierzom wystarczającej osłony, był produkowany masowo ze względu na niski koszt i łatwość obsługi.

Bren Gun Carrier wyposażony w karabin przeciwpancerny Boys 12,7 mm.



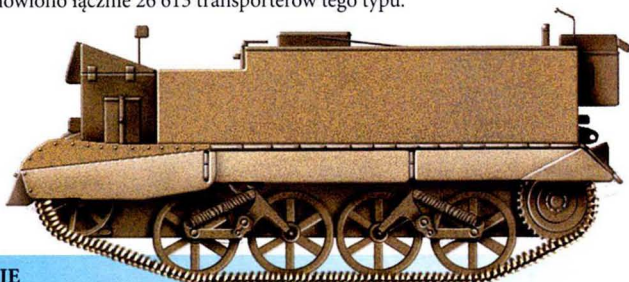
CEKAWY INFORMACJE

- Armia Czerwona otrzymała 2560 transporterów (1212 z Wielkiej Brytanii i 1348 z Kanady), z tego 52 pojazdy przekazano LWP.

■ T16

W zakładach Forda produkujących transportery Universal Carrier już podczas uruchamiania masowej produkcji postanowiono usunąć ich pewne wady. W ciągu kilku miesięcy inż. Val Tallberg opracował powiększony wariant pojazdu. W jego zawieszaniu dodano jedno koło jezdne oraz wprowadzono zmieniony układ sterowania z mechanizmem różnicowym i hamulcami bębnowymi. Zastosowano też silnik o większej mocy. Nowy transporter, oznaczony jako Universal Carrier T16, uzyskał aprobatę Brytyjczyków, co zaowocowało wstępnym zamówieniem na 30 tys. sztuk. Produkcję seryjną uruchomiono w 1943 r., a w armiach sprzymierzonych T16 pojawił się w roku następnym. Był używany głównie w oddziałach artylerii i pododdziałach przeciwpancernych batalionów piechoty jako ciągnik i transporter amunicji. W Kanadzie budowano podobny do niego transporter Windsor Carrier. Jego produkcja jest oceniana na ponad 5 tys. sztuk. Innym, podobnym transporterem z nieco dłuższym kadłubem był budowany w Wielkiej Brytanii Loyd Carrier. Zamówiono łącznie 26 613 transporterów tego typu.

Amerykański transporter gąsienicowy T16.



CEKAWY INFORMACJE

- Zbudowano 13 893 transportery T16, w tym 4693 w 1943 r., 8200 w 1944 r. i 1000 w 1945 r. Do Wielkiej Brytanii wysłano jedynie 3229 sztuk.

NIEMCY

DANE TECHNICZNE

- Masa całkowita: 9000 kg
- Długość: 599 cm
- Szerokość: 210 cm
- Wysokość: 175 cm
- Silnik: czterosuwowy sześciocylindrowy gaźnikowy chłodzony cieczą Maybach HL 42 TUKRM o mocy 74 kW (100 KM)
- Prędkość na drodze: 50–52 km/h
- Zasięg na drodze: 300–320 km
- Zasięg w terenie: 180 km
- Załoga: 2 + 10–12 żołnierzy
- Uzbrojenie: karabin maszynowy 7,9 mm MG 34 lub MG 42, z możliwością instalacji drugiego
- Grubość pancerza: przód 14,5 mm, boki i góra silnika 8 mm, podłoga 6 mm

Sdkfz 251/9 należący do batalionu rozpoznawczego 2. DPanc. Jest to wczesna wersja produkcyjna pojazdu, wyposażona w krótkolufową armatę 75 mm.



WIELKA BRYTANIA

USA

DANE TECHNICZNE

- Masa całkowita: 4300 kg
- Długość: 394 cm
- Szerokość: 211 cm
- Wysokość: 165 cm
- Silnik: czterosuwowy ośmiocylindrowy gaźnikowy chłodzony cieczą Ford GAU Mercury o mocy 74 kW (100 KM)
- Prędkość: 48 km/h
- Zasięg: 160–240 km
- Załoga: 4–5
- Uzbrojenie: alternatywnie karabin maszynowy 7,7 mm Bren; granatnik przeciwpancerny PIAT; moździerz 50,8 mm
- Grubość pancerza: przód 10 mm, boki i tył 7 mm, podłoga 3 mm

Transportery T16 były zmodyfikowaną, powiększoną wersją brytyjskiego transportera Universal Carrier.



■ KALENDARIUM

NAJWAŻNIEJSZE WYDARZENIA LIPCA I SIERPNI 1943



Gen. Władysław Sikorski, Wódz Naczelny i premier rządu polskiego w latach 1939–1943.

4 VII: katastrofa lotnicza nad Gibraltarem – śmierć gen. Władysława Sikorskiego

Gen. Sikorski – Wódz Naczelny i szef rządu RP na uchodźstwie – wracał do Wielkiej Brytanii po dokonaniu inspekcji oddziałów polskich na Bliskim Wschodzie. Towarzyszyli mu bliscy współpracownicy. W nocy 4 VII 1943 r. generał wraz z osobami towarzyszącymi wsiadł na pokład samolotu C-87 Liberator, przystosowanego do przewozu ważnych osobistości. Z niewyjaśnionych przyczyn maszyna kilka sekund po starcie straciła wysokość, a pilot Eduard Prchal musiał wodować. Samolot zatonął w pobliżu brzegu kilka minut później. Jako jedyny z katastrofy ocalał pilot. Już kilka godzin po wypadku pojawiły się wątpliwości dotyczące charakteru i przyczyn zdarzenia. Zastanawiające było to, że Prchal miał na sobie kamizelkę ratunkową (piloci zazwyczaj jej nie zakładali, nie chcąc „prowokować” losu, a według świadków Prchal nie zakładał jej nigdy), a także to, że zaginęła lista pasażerów samolotu. Nie odnaleziono ciał części towarzyszy gen. Sikorskiego, o których z całą pewnością wiadomo było, że powinni znajdować się na pokładzie Liberatora. Szczegóły śmierci Wodza Naczelnego do dziś budzą wielkie zainteresowanie. Atmosferę tajemniczości dodatkowo podsyca zachowanie rządu brytyjskiego, który niedawno przedłużył do 2050 r. okres obowiązywania klauzuli tajności dotyczącej wszelkich dokumentów związanych ze sprawą. W oficjalnym raporcie opublikowanym na zakończenie śledztwa napisano, że przyczyną katastrofy było „zacięcie steru wysokości”.

25 VII: utrata władzy i aresztowanie Mussoliniego

Wiktoria Emanuel III wreszcie zgodził się pozbawić stanowiska przywódcę kraju, Benito Mussoliniego. Król przejął kontrolę nad siłami zbrojnymi Włoch i zdecydował się wyznaczyć na premiera marsz. Pietro Badoglio. Dzień wcześniej duce wrócił ze spotkania z Hitlerem, który usiłował przekonać go do kontynuowania walki. Przywódca Włoch po powrocie do Rzymu całkowicie zignorował panującą w mieście atmosferę buntu. Mussolini był do tego stopnia pewny swojej pozycji, że zignorował rady swoich towarzyszy i zdecydował się poprosić króla o nadzwyczajną audiencję. Audiencja trwała 20 minut, a po jej zakończeniu Mussolini został pojmany. Tuż przed wyprowadzeniem z pałacu do czekającego samochodu król zwrócił się do Mussoliniego: „Mój drogi duce... Moi żołnierze nie chcą już walczyć... W tej chwili jest pan najbardziej nienawidzonym człowiekiem w całych Włoszech”. Marsz. Badoglio, w porozumieniu z królem, szukał już sposobu, by wycofać swój kraj z niepopularnej wojny.

31 VII: operacja „Gomorrhah” – po ciężkich nalotach na Hamburg miasto jest w zgliszczach

W ciągu pięciu minionych dni bombowce RAF trzykrotnie pojawiały się nad niemieckim miastem, zrzuciły łącznie 8621 t bomb, w dzień zastępowały je amerykańskie B-17. Samoloty sprzymierzonych chronił najnowszy brytyjski wynalazek, noszący kodową nazwę „Window”. Paski folii aluminiowej odpowiedniej długości, rozrzucające tysiącami pomiędzy samolotami i nad miastem, całkowicie „osłepiły” niemieckie radary kierujące ogniem baterii dział przeciwlotniczych i naprowadzających myśliwce. Ogółem nad miasto nadleciały łącznie 2752 samoloty, 86 z nich nie wróciło do baz. Drugiej nocy nalotów brytyjskim bombowcom udało się wznieść potężny pożar, obejmujący obszar ok. 10 km². Ta potężna „burza ogniowa” była widoczna z odległości wielu kilometrów, a słup dymu sięgał wysokości 5 tys. m. Liczba ofiar była olbrzymia – szacuje się, że życie straciło ok. 40 tys. ludzi, czyli więcej niż w trakcie wszystkich niemieckich nalotów na Wielką Brytanię. Niemiecka gospodarka poniosła dotkliwie straty – zniszczono całkowicie 580 fabryk, zatopiono statki o łącznym tonażu 170 tys. t, 3 okręty podwodne, zniszczono ważny tunel pod dnem Łaby.

LIPIEC 1943

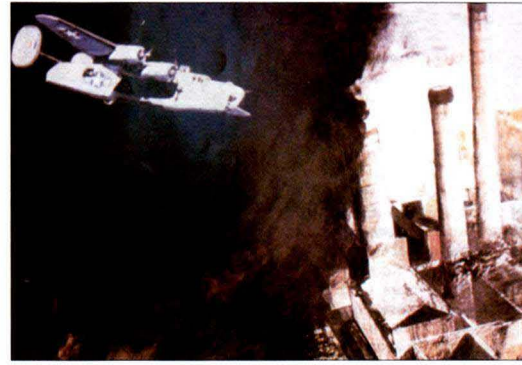
- 1: Mussolini odrzuca sugestię marsz. Iona Antonescu, premiera Rumunii, który próbował przekonać duce, że kierowane przez nich państwa powinny zakończyć swój udział w wojnie
- 3/4: w rejonie Kolonii niemieckie nocne myśliwce po raz pierwszy stosują nową technikę działania „Wilde Sau”
- 4: śmierć gen. Władysława Sikorskiego w katastrofie lotniczej w Gibraltarze
- 5: początek niemieckiego ataku w rejonie łuku kurskiego, pierwsze bojowe wykorzystanie nowych czołgów Panzerkampfwagen V Panther
- 5: utworzenie Komórki Walki Podziemnej – jednostki Komendy Głównej AK
- 8: w wyniku tortur gestapo umiera przywódca francuskiego ruchu oporu Jean Moulin „Max”
- 9: podczas przemówienia w Heidelbergu minister propagandy III Rzeszy Joseph Goebbels przysięga, że bombardowania niemieckich miast zostaną pomszczone za pomocą nowej, cudownej broni
- 9: w ciągu minionego tygodnia niemiecka Kriegsmarine traci łącznie 8 okrętów podwodnych
- 10: niemiecka ofensywa pod Kurskiem zostaje zatrzymana, oddziały niemieckie zdobyły od 3 do 8 km terenu, tracąc 25 tys. ludzi, 200 samolotów i 200 czołgów
- 10: operacja „Husky” – rozpoczyna się inwazja na Sycylię
- 11: walki na Sycylii – oddziały brytyjskie zajmują Pozzallo, amerykańskie natarcie zostaje powstrzymane przez niemiecką dywizję „Hermann Göring”
- 12: początek radzieckiej ofensywy w rejonie miasta Orzeł
- 12: nalot blisko 300 brytyjskich bombowców na Turyn
- 12: jeńcy niemieccy przetrzymywani w obozie w Krasnogorsku tworzą Komitet Narodowy „Wolne Niemcy”
- 13: Hitler wydaje rozkaz zakończenia działań ofensywnych w rejonie Włoch, nakazuje też przerzucenie części oddziałów do Włoch
- 13/14: bitwa pancerna w okolicy wsi Prochorowka na łuku kurskim
- 14: oddziały sojusznicze na Sycylii zdobywają port Augusta, lotnisko Biscani, trwają intensywne bombardowania Mesyno
- 16: niemiecki biskup Wirtembergii Theophil Wurm w liście do Hitlera protestuje przeciwko masowemu mordom w obozach koncentracyjnych
- 17: Hitler nakazuje wzmocnić wojska na Bałkanach, sądząc, że tam zostanie skierowane następne uderzenie sprzymierzonych
- 17: dowódcą Armii Krajowej zostaje mianowany Tadeusz Komorowski „Bór”
- 19: nalot bombowców amerykańskich na węzły kolejowe i lotniska wokół Rzymu
- 20: Komitet Narodowy „Wolne Niemcy” zwraca się do żołnierzy i cywilów niemieckich z apelem radiowym, w którym wzywa do przerwania walki
- 20: prezydent Roosevelt nakazuje dzielenie się z Brytyjczykami wszystkimi wynikami uzyskanymi w ramach programu badań nad bronią atomową
- 22: okręty amerykańskie ostrzelują wyspę Kiska na Aleutach
- 22: oddziały sojusznicze zdobywają Palermo na Sycylii
- 23: w rejonie Kurska wojska radzieckie spychają Niemców na pozycje wyjściowe sprzed rozpoczęcia operacji „Zitadelle”
- 24: w minionym tygodniu Niemcy stracili 8 okrętów podwodnych
- 24/25: silny brytyjski nalot na Hamburg, pierwsze operacyjne zastosowanie technologii „Window”
- 25: z woli króla Mussolini traci stanowisko i zostaje aresztowany
- 25: Hitler wydaje rozkaz uwolnienia Mussoliniego
- 26: Hitler nakazuje rozpocząć przygotowania do obrony Grecji – uważa, że będzie ona celem inwazji sojuszniczej
- 28: tajna ewakuacja japońska z wyspy Kiska
- 31: bardzo silny brytyjski nalot na Hamburg

SIERPIEŃ 1943

- 1: nacjonalistyczny rząd chiński zrywa stosunki dyplomatyczne z rządem Francji Vichy
- 1: Goebbels proponuje ewakuację z Berlina wszystkich osób, które nie są niezbędne dla wysiłku wojennego III Rzeszy
- 1: gen. Charles de Gaulle obejmuje w Algierze przywództwo Francuskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego
- 1: silny nalot lotnictwa amerykańskiego na zagłębie naftowe w Ploeshti
- 2: rebelia więźniów w Treblince
- 2: Czang Kaj-szek zostaje prezydentem chińskiego Rządu Narodowego; stanowisko otrzymuje po śmierci prezydenta Lin Sena, który zmarł dzień wcześniej
- 2: ambasador włoski w Portugalii kontaktuje się z przedstawicielami aliantów zachodnich, proponując rozpoczęcie rozmów pokojowych
- 3: do Wielkiej Brytanii docierają polscy kryptolodzy – Henryk Zygałski i Marian Rejewski – którzy złamali szyfr Enigmy
- 5: początek likwidacji getta wileńskiego
- 5: rząd szwedzki nie zgadza się na dalsze wykorzystywanie linii kolejowych do zaopatrywania wojsk Niemiec- kich w Norwegii
- 8: rząd włoski zapewnia Niemców, że nie zawrze separa- tystycznego pokoju z aliantami
- 9: w Ankarze zostaje zawarte tajne porozumienie pomię- dzy rządami Węgier i Wielkiej Brytanii – Węgrzy zob- wiązują się do nieostrzeliwania samolotów sojuszniczych przelatujących nad ich terytorium, w zamian sprzymie- rzeni nie będą bombardować celów na Węgrzech
- 9/10: silny brytyjski nalot na Norymbergę
- 10: gen. George Patton policzkuje żołnierzy w szpitalu w pobliżu miasta Sant' Agata na Sycylii
- 13: bombardowania węzłów kolejowych wokół Rzymu
- 13: pierwsze bombardowanie terytorium Austrii, celem są fabryki w Wiener Neustadt
- 14: premier rządu Vichy Pierre Laval odmawia współ- pracy z Niemcami, której celem byłaby deportacja do obozów zagłady wszystkich francuskich Żydów
- 14: nowy przywódca rządu włoskiego, marsz. Pietro Badoglio, ogłasza Rzym miastem otwartym
- 15: w trakcie rozmów w Madrycie gen. Giuseppe Ca- stellano zwraca się do ambasadora brytyjskiego z prośbą o udzielenie pomocy w rozwiązaniu sojuszu z Niemcami
- 16: początek likwidacji getta w Białymstoku
- 17: zakończenie ewakuacji wojsk niemieckich z Sycylii na kontynent
- 17: nalot amerykańskich bombowców na Schweinfurt, ciężkie straty Amerykanów
- 17/18: brytyjski nalot na tajny ośrodek badawczy w Peenemünde
- 19: samobójcza śmierć szefa sztabu generalnego Luftwaf- fe gen. Hansa Jeschonnka
- 22: wojska radzieckie odbijają Charków
- 24: Heinrich Himmler ministrem spraw wewnętrznych III Rzeszy
- 26: Wielka Brytania, Stany Zjednoczone i Kanada zga- dzają się na warunkowe uznanie Francuskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego
- 27: dwie sojusznicze jednostki, korweta i niszczyciel, celem udanego niemieckiego ataku, dokonanego w Zatoce Biskajskiej przez latające, zdalnie sterowane bomby Hs 293
- 27: zakończenie likwidacji getta w Białymstoku
- 27: warunkowe uznanie Francuskiego Komitetu Wy- zwolenia Narodowego przez ZSRR i Chiny
- 28: śmierć cara Bułgarii Borysa III, antyniemieckie zamieszki w Sofii
- 29: po odmowie przez rząd Danii podania się do dymi- sji Niemcy wprowadzają w tym kraju stan wojenny
- 30: w ramach operacji mającej na celu odcięcie wojsk niemieckich na Kaukazie i Krymie oddziały radzieckie zajmują Taganrog i Jelnę

1 VIII: silny nalot lotnictwa amerykańskiego na zagłębie naftowe w Ploeshti

Tego dnia brawurowy nalot przeprowa- dziły amerykańskie ciężkie bombowce B-24 Liberator startujące z baz w Afryce Północnej. Ich celem były rumuńskie pola naftowe w Ploeshti. Samoloty leciały na niskiej wysokości, dowodził nimi gen. Ent, dowód- ca amerykańskiej 9. Armii Powietrznej. Po powrocie do bazy Amerykanin stwierdził: „Wątpię, czy Niemcy będą stamtąd dostawać choć trochę z tych 18 tys. ton paliwa dziennie, jakie otrzymywali dotychczas, i nie sądzę, by sytuacja ta szybko się zmieniła”. Cała operacja została zaplanowana w najdrobniejszych szczegółach – chodziło o skoordynowany atak wielu samolotów, których sama liczba przytłoczyłaby silną obronę przeciwlotniczą. Zdecydowano się na niezwykle niebezpieczny dołot na małej wysokości, by uzyskać efekt zaskoczenia. Najwięk- szym niebezpieczeństwem, które groziło maszynom nad celem, było spotkanie z zaalarmowany- mi niemieckimi myśliwcami. Amerykański plan powiódł się znakomicie – nawet obsługa dział przeciwlotniczych była tak zaskoczona, że wystrzały rozległy się dopiero po zrzuconiu pierwszych bomb. Koszt operacji był jednak wysoki – ogółem do baz nie wróciło 56 ze 177 maszyn, które wyruszyły nad Ploeshti.



Amerykański ciężki bombowiec B-24 Liberator nad płonącymi zakładami w rumuńskim zagłę- biu naftowym w Ploeshti.



Gen. George Patton – świetny dowódca, wybitny pancerniak, człowiek o chole- rycznym temperamentem.

się bezradnie lekarzom, by nie przyjmowali go do szpitala. Następnie powiedział do obu żołnierzy: „Wracajcie na front. Możecie zginąć, ale będziecie walczyć. Jeśli nie będziecie, postawię was pod ścianę i każę rozstrzelać”. Następnie wyciągnął broń i krzyknął: „Sam powinienem was zastrzelić, pieprzeni tchórze!”

10 VIII: gen. Patton policzkuje żoł- nierzy w szpitalu w pobliżu miasta Sant' Agata na Sycylii

Zachowanie gen. Pattona, który odwiedził rannych z szpitala polowym nr 93, zaskoczyło jego prze-łożonych, położyło się też cieniem na jego dalszej kar- rierze. Generał słyszał ze swej bezpośredniości, jednak nigdy wcześniej nie pozwolił sobie na tak szokujący objaw braku szacunku dla ludzi. W czasie rozmowy z żołnierzami oczekującymi na przyjęcie do szpitala trzykrotnie spoliczkował jednego z nich, chorego na malarię. Następnie zapytał kolejnego, zaskoczonego żołnierza, co mu dolega. Kiedy usłyszał, że ten nie jest już w stanie znieść ostrzału artyleryjskiego, rozwście- czony spoliczkował i jego, krzycząc: „Zamknij się, na litość boską, zamknij się, tchórze. Nie chcę, żeby ci wszyscy odważni leżący tu żołnierze przyglądali się płaczącemu tchórzowi!”. Uderzył zszokowanego żoł- nierza jeszcze raz, po czym rozkazał przyglądającym

17 VIII: nalot amerykańskich bombowców na Schweinfurt, ciężkie straty Amerykanów

Bombowce B-17 8. Armii Powietrznej aktywnie włączyły się do prowadzonej przez Brytyjczy- ków walki. „Latające fortece” wzięły udział w rajdzie, którego cele – fabryka łożysk kulkowych w Schweinfurcie i fabryka Messerschmitta koło Ratzybony – leżały w odległości prawie 1300 km od baz. Strumień amerykańskich bombowców został zaatakowany przez liczne niemieckie myśliwce, jednak Amerykanie uparcie zmierzali dalej. Mimo olbrzymich strat samoloty sojusznicze dotar- ły nad cele i zbombardowały fabryki, ciężko je uszkadzając. Z 376 samolotów biorących udział w nalocie stracono 60 maszyn, zniszczono 25 niemieckich myśliwców. Akcja pokazała, że samoloty bombowe pozabawione osłony myśliwskiej nie mogą brać udziału w dziennych nalotach tego rodza- ju – straty są zbyt duże.